

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 150 (11 486)

Poznań, poniedziałek, 3 sierpnia 1981

Wyd. A
Cena 2 zł

Aprobata rządowego programu przezwycięzania kryzysu
• Uchwalenie ustawy o cenzurze • Zmiany w Radzie Ministrów
• Zobowiązanie rządu do działań poprawiających zaopatrzenie w żywność

Poselska debata o tym co teraz najpilniejsze

(PAP) Niezwykle ważna problematyka gospodarcza i społeczna była przedmiotem 15 w tej kadencji posiedzenia Sejmu, które 31 lipca zakończyło dwudniowe obrady. Po wielogodzinnej dyskusji, w której zabralo głos kilkudziesięciu posłów, Izba wyraziła aprobatę dla rządowego programu przezwycięzania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju, upoważniła rząd do dokonania zmian w NPSG i ustawie budżetowej na rok bieżący oraz przyjęła do wiadomości sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w 1980 r.

W odrębnym punkcie piątkowych obrad Sejm przedyskutował, a następnie uchwalił Ustawę o Kontroli Publikacji i Wiadomości, realizując tym samym istotny punkt ubiegłorocznych porozumień społecznych. W rezolucji Izba zobowiązała Radę Ministrów do opracowania pro-

jektów ustaw: o Ochronie Tajemnicy Państwowej i Gospodarczej, o Prawie Prasowym; zaleciła też pilne przedstawienie projektu nowego Prawa Autorskiego.

Uchwalono także trzy akty prawne regulujące kwestię uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Sejm dokonał też zmian w składzie Rady Ministrów oraz wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

W piątek, Izba podjęła też uchwałę zobowiązującą rząd do podjęcia jak najszybszych działań dla przywrócenia dotychczasowych norm przydziałów żywności, zaostreżenia walki ze spekulacją, lepszego zaopatrzenia rolników w środki produkcji i usprawnienia funkcjonowania handlu. Uchwale tę przyjęto w następstwie złożenia na

ręce marszałka Sejmu przez delegację NSZZ „Solidarność” Rejon Mazowsze postulatów dotyczących poprawy zaopatrzenia w żywność i inne artykuły.

DYSKUSJA

W drugim dniu obrad kontynuowano czwartkową dyskusję, a jej główny nurt dotyczy spraw obecnie najważniejszych — wyjścia z kryzysu i stabilizacji gospodarki.

Za dużo już mówimy o tym czego, brak, co trzeba poprawić i usprawnić — stwierdził pos. Janusz Prokopiak (PZPR — Okręg Wyborezy Radom). Bez względu na ciężar przeżywanego obecnie kryzysu musimy szukać rozwiązań pozwalających odtworzyć się z niemości. Przecież mamy już projekt

Dokończenie na str. 2

Zadowolający stan zdrowia Jana Pawła II

(PAP) Papież, Jan Paweł II został całkowicie wyleczony z choroby wirusowej, z powodu której musiał być ponownie umieszczony w szpitalu w końcu czerwca. Poinformowano o tym w biuletynie lekarskim, opublikowanym w sobotę rano przez klinikę Gemelli.

Lekarze zdecydowali jednak, że papież pozostanie jeszcze przez pewien czas w klinice, gdzie odbędzie dalsze badania przed poddaniem się

operacji, mającej na celu przywrócenie prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego.

Rzecznik Watykanu, ksiądz Romeo Panciroli potwierdził, w niedzielę, że stan zdrowia papieża jest zadowolający. Zwierchnik Kościoła pracuje dużo, regularnie udziela audiencji prywatnych, dwa razy dziennie przechadza się po tarasie szpitalnym.

Na polach wznowiono prace żniwne

(PAP) W piątek 31 sierpnia na przeważającym obszarze kraju zanotowano poprawę pogody. Opady przelotne występowały jedynie w województwach północnych i północno-wschodnich. Dzięki roz pogodzeniu w większości regionów można było już w godzinach przedpołudniowych wznowić prace żniwne. Przy koszeniu zbóż wykorzystywano przede wszystkim kosiarki i snopowiązałki. Zastosowanie kombajnów ograniczała jeszcze duża wilgotność pól i zbóż, zwłaszcza na niższych położonych polach i terenach, na których wystąpiły ostatnio obfite deszcze.

Po blisko 2-tygodniowej przerwie wznowiły koszenie zbóż gospodarstwa województwa zielonogórskiego. Na wielu tamtejszych polach pracują obecnie w niezwykle trudnych warunkach.

Tegoroczne żniwa w całym kraju nie należą do łatwych. Cenna jest więc pomoc jakie przy zbiorze plonów i naprawach maszyn oraz transporcie udzielają rolnictwu inne działy gospodarki.

Gospodarka w centrum partyjnych zainteresowań

(PAP) 31 lipca br. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich poświęcona najpilniejszym zadaniom partii w sferze gospodarczej wynikającym z uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Wprowadzenia do dyskusji dokonał prowadzący naradę sekretarz KC Marian Woźniak. Ocena stanu gospodarki zawarta w rządowym raporcie, a także wyniki produkcyjne i urodzaje br. wskazują, iż kryzys społeczno-gospodarczy pogłębia się, a w ostatnim okresie został nawet spotęgowany. W toku dyskusji stwierdzano, iż opanowanie trudnej sytuacji w ciągu najbliższych miesięcy wymaga zarówno bardziej zdecydowanych, przebiegłych działań doraźnych, jak i długofalowych — wynikających zwłaszcza z wdrażania reformy gospodarczej. Uczestnicy narady akcentowali konieczność konsekwentnej realizacji postulatów z kampanii zjazdowej.

Dzisiaj rozmowy rządu z władzami „Solidarności”

(PAP) W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie prezydium KKP NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Lechem Wałęsą. Z przekazanego komunikatu wynika, że w posiedzeniu brali udział przedstawiciele NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z przewodniczącym Janem Kułajem. Prezydium zaakceptowało propozycje rządu odbicia spotkania w dniu 3 sierpnia br.

W Szczecinie, Wrocławiu, Koluśkach i Opocznie

Braki w zaopatrzeniu przyczyną protestów i napięć społecznych

(PAP) Poważne trudności w zaopatrzeniu rynku w żywność budzą napięcia i protesty. W niektórych miejscowościach lokalne ognia „Solidarności” organizują akcje protestacyjne. W piątek odbyły się one m. in. w Szczecinie i Wrocławiu. Na wiece w Wrocławiu podjęto rezolucję skierowaną do Sejmu oraz gospodarzy miasta województwa, w której żądano utrzymania obowiązujących dotychczas norm reglamentacji mięsa i wędlin oraz podjęcia działań mających na celu poprawę zaopatrzenia społeczeństwa w żywność, proszki do prania i środki higieny osobistej oraz w papierosy.

Akcje protestacyjne odbyły się również w Koluśkach i Opocznie. Z Łodzi nadeszła informacja o sondażu, jaki przeprowadził Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzie-

Posiedzenie Rady Wojskowej MON

(PAP) W niedzielę 2 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Rady Wojskowej MON, w związku z pogłębiającymi się niekorzystnymi i niebezpiecznymi zjawiskami w sytuacji wewnętrznej kraju. Na tym tle omówiono przedsięwzięcia zapewniające wymagany poziom obronności i bezpieczeństwa Polski. Nakreślono także zadania do działalności sił zbrojnych, w tym również w zakresie ich udziału w pracach na rzecz gospodarki narodowej, zwalczaniu spekulacji oraz innych destrukcyjnych społecznie zjawisk.

Poszukiwania trwają

Ropa z kolejnych złóż pod Karlinem

(PAP) Sukcesem zakończyła się próba wywołania ropy ze złóż, do którego dotarł podkarliński odwiert R-1. Jak informuje korespondent PAP w Koszalinie, od dwóch dni trwa wstępna eksploatacja z której kopalnia ropy Karolino uzyskuje około 140—160 ton ropy na dobę.

Trzeci odwiert pod Karlinem daje obecnie na dobę tyle, ile wydobywa się z otworu R-1 koło Daszewa. Oznacza to, że w najbliższych dniach lub miesiącach kopalnia Karolino wydobywać będzie ponad 300 ton ropy na dobę. Gdyby podjęto eksploatację „Daszewa-1” to karlińskie zagłębie naftowe dawałoby krajowi około 450 ton ropy na dobę tj. ponad 160 000 ton rocznie. Byłaby to połowa tej ilości ropy, jaką wydobywa się obecnie w kraju.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(PAP) 1 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w celu omówienia sposobu realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii. Przeanalizowano także aktualną sytuację społeczno-ekonomiczną kraju.

Niedostateczne zaopatrzenie rynku spowodowane bardzo niskim skupem produktów rolnych i wynikające stąd przejściowe ograniczenie reglamentacji mięsa posłużyło do wywołania napięć, które nabrały niebezpiecznych cech i grożą wybuchem konfliktu o ogólnokra-

jowym zasięgu. Zapowiedzi strajków, a szczególnie demonstracji ulicznych, stwarzają wielkie zagrożenie dla kraju. Atmosferę tę wykorzystują niektóre ognia „Solidarności” próbując podważyć linię polityczną IX Zjazdu PZPR. Szerzy się twierdzenie o widmie głodu w Polsce. W Polsce nie ma groźby głodu. Prognozy dotyczące zbiorów zbóż oraz roślin pastewnych i okopowych zapowiadają się dobrze.

Zródłem napięcia są również

Dokończenie na str. 4

W 37 rocznice Powstania Warszawskiego

Pamięć o bohaterach miasta nieujarzmionego



W 37 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odsłonięto pamiątkową tablicę na domu przy ul. Spiskiej 14 w Warszawie, miejscu aresztowania przez gestapo Komendanta Armii Krajowej gen. Stefana Grot-Roweckiego.

Na zdjęciu: podczas odsłonięcia tablicy.

CAF — Fot. Iringh

(PAP) Do dat, które nigdy nie zatra się w pamięci należy dzień 1 sierpnia 1944 r. Dzień ten wywołuje wciąż nowe refleksje, zmusza do zadumy o 63 dniach bezprzykładnej walki i męstwie ludu Warszawy ogarniętego wołą walki o wolność.

31 lipca w przeddzień 37 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbywały się liczne uroczystości. Centralnym punktem obchodów była uroczysta akademii w sali „Roma” która zgromadziła byłych żołnierzy powstania, kombatanów II wojny światowej, duchowieństwo a także mieszkańców stolicy — współuczestników zbrojnego czynu z sierpnia 1944. Wielu z nich nadal aktyw-

nie pracuje dla Warszawy — miasta niepokonanego. Obecni byli członkowie władz partyjnych i państwowych.

W czasie uroczystości stu byłych powstańców uhonorowanych zostało ustanowionymi w czerwcu br. przez Sejm PRL „Warszawskim Krzyżami Powstańcy 1944”.

W gmachu CD SD otwarto wystawę fotograficzną pod tytułem „Dziecko w powstaniu”.

W Archikatedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście odbyły się uroczystości religijne ku czci żołnierzy AK zamordowanych i poległych w walce oraz zmarłych w latach 1939 — 1981, a także ku czci

Dokończenie na str. 4

Ocena sytuacji społeczno-gospodarczej

Decyzje Prezydium Rządu

(PAP) 1 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Prezydium Rządu. Uczestniczyli w nim również sekretarz KC PZPR, Marian Woźniak jak też prokurator generalny PRL szef Sztabu Generalnego WP i sekretarz Komitetu Obrony Kraju.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Prezydium Rządu dokonało oceny podstawowych aspektów aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej, przedyskutowało wyniki i wnioski i podjęło decyzję w zakresie bieżącej działalności rządu.

Stwierdzono, że ewolucja kryzysu w kraju dochodzi do dramatycznego punktu, szczególnie niebezpieczeństwo tworzą demonstracje uliczne. Uwierzenia powstałej groźby jest żywotnym, patriotycznym zadaniem władzy ludowej oraz wszystkich Polaków.

W tej sytuacji rząd zamierza realizować konsekwentnie działania przedstawione przez premiera na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR jak również zawarte w rządowym programie wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki, zaaprobowanym jednogłośnie przez Sejm, w dniu 31 lipca br. oraz podejmować zgodnie z uchwałą Sejmu wszechstronne kroki dla powstrzymania żywiołowych zjawisk dezorganizujących produkcję i zaopatrzenie rynku, podważających funkcjonowanie państwa, prowadzących do chaosu i anarchii.

Stwierdzono, że jedyną drogą poprawy sytuacji jest wzrost produkcji wykorzystanie istniejącego potencjału gospodarki i podniesienie dyscypliny społecznej, jest szybkie wdrożenie założeń reformy gospodarczej, w tym no-

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 1

reformy gospodarczej i program stabilizacji. Bez względu na kontrowersje, jakie budzą niektóre z zaproponowanych rozwiązań, z pewnością operatywna i szybka realizacja tych zamierzeń.

Reforma gospodarcza, którą podejmujemy — powiedział pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej, **minister Władysław Baka**, jest czymś niespotykanym w naszej powojennej historii. Wymaga ona podjęcia wielu aktów prawnych — ustaw sejmowych, które są niezbędne, aby ją wdrożyć. Ale mamy już — kontynuował — ogólną koncepcję reformy. Dokument ten stanowi podstawę wszystkich poczynań rządu w oparciu o który koordynujemy wszelkie nasze przedsięwzięcia. Jesteśmy w fazie przechodzenia od ukształtowania generalnej koncepcji reformy, do tworzenia jej podstaw prawnych — do fazy legislacyjnej. Mówca podkreślił wielką rolę jaką ma do spełnienia w tej mierze przyjęcie projektu ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie. Autentycznie samo rządne przedsiębiorstwo stanowi bowiem kamień węgielny reformy gospodarczej.

W tej dziedzinie oprócz projektu rządowego istnieje jeszcze projekt ustawy opracowany przez sieć organizacji władz NSZZ „Solidarność”. Projekty te są niekiedy sobie przeciwstawiane. Cieszy więc inicjatywę, z którą wystąpił na IX Zjeździe partii prezes Rady Ministrów, aby wszystkie ewentualne kontrowersje, niejasności i wątpliwości co do kwestii samorządu wyjaśnić przy stole konferencyjnym na forum komisji sejmowej. Sprawa najważniejsza jest więc teraz takie pokierowanie dalszymi pracami, aby zapewnić autentyczną samorządność, na której gruncie stoi rząd i której domagają się związki zawodowe — z zabezpieczeniem interesu ogólnospołecznego.

O działalności rządu mówił też w swoim wystąpieniu, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Zbigniew Madej**. Rząd nie może — powiedział — rozwiązywać wszystkich spraw. Często kieruje się pod jego adresem postulaty, które powinny być zafatowane na niższym szczeblu przez samorząd nie działające przedsiębiorstwa i inne jednostki.

W programie wyjścia z kryzysu dużą wagę przywiązuje się do rozwoju współpracy międzynarodowej, a zwłaszcza z krajami socjalistycznymi. Rząd liczy na rozszerzenie tego współdziałania na zasadach tradycyjnej wymiany towarowej i współpracy przy wykorzystaniu niedokończonych inwestycji. Jednocześnie trzeba pamiętać o konieczności szerokiej wymiany towarowej z krajami kapitalistycznymi.

Rząd dokonał przesunięcia środków w ramach korekty planu na 1981 rok zgodnie z sugestiami, jakie zgłaszano w debacie sejmowej. Opracowano też programy operacyjne dla wszystkich priorytetowych celów oraz program realizacyjny dla wszystkich głównych zadań.

Ustosunkowując się do rządowych propozycji i programu wyjścia z kryzysu oraz stabilizacji gospodarki posłowie wskazywali na konieczność ochrony głównych celów społecznych. Skoro za jedno z najważniejszych zadań uznano wyżywienie narodu — powiedział **pos. Stanisław Maciejewski** (ZSL — Okręg Wyborczy Górzów Wielkopolski) — to dla osiągnięcia tego celu trzeba iak najlepiej i w jak najkrótszym czasie stworzyć ludności mieszkającej na wsi odpowiednie warunki życia i pracy. Trudne są nadal warunki mieszkaniowe rolników i pracowników rolnictwa użytkowego. Trzeba problem budownictwa na wsi.

zarówno mieszkaniowego jak i inwentarskiego rozwiązać w sposób kompleksowy. Obok generalnej poprawy zaopatrzenia w materiały budowlane, polepszenie wymaga pomocy kredytowej. Trzeba ułatwić rolnikom znalezienie uczciwego i dobrego wykonawcy robót. Należy udoskonalić i uprościć obowiązujące w budownictwie wiejskim ustawodawstwo.

W kwestii budownictwa mieszkaniowego w miastach, wypowiedział się **pos. Stanisław Kukuryka** (PZPR — Okręg Wyborczy Chorzów). Trudno przyjąć do wiadomości — stwierdził — wnioski wynikające z rządowego programu przewidywania kryzysu w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego. Projektowane zatrzymanie wieloletniego budownictwa na poziomie 150 000 mieszkań rocznie do końca 1983 r. nie oznacza bowiem stabilizacji, a regres i pogorszenie i tak złej sytuacji mieszkaniowej Polaków. Zrozumiałe, iż rząd musiał zredukować listę priorytetów zawartą w 10-punktowym programie premiera Jaruzelskiego. Czy jednak można się zgodzić — zapytał poseł — aby zniknęły z niej mieszkania? W budownictwie tkwią jeszcze ogromne rezerwy. Jest nakazem chwili, abyśmy wszyscy podjęli działania, by wywołane rezerwy przekształcić w dodatkowe mieszkania. Program mieszkaniowy może być — obok programu wyżywienia — tym właśnie jasnym celem, dla którego społeczeństwo mogłoby dokonać wielu wyrzeczeń. Poseł zwrócił się z prośbą o zobowiązanie rządu do przedstawięcia na plenarnym posiedzeniu Sejmu programu aktywizacji budownictwa mieszkaniowego proponując też rozważenie możliwości powołania banku gospodarki mieszkaniowej.

Za klucz w rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych **pos. Marcell Faska** (SD Okręg Wyborczy Chorzów) uznał sprawę węgla, paliw i energii. Praktycznie — powiedział — nie może już być mowy o rozbudowie polskiej energetyki w oparciu o węgiel kamienny. Podstawowym zadaniem staje się więc maksymalna oszczędność paliw i energii. Przyszłość naszej elektroenergetyki musi być oparta przede wszystkim na wykorzystaniu węgla brunatnego, którego zasoby szacuje się na około 40 mld ton. Dotychczas wykorzystujemy je w minimalnym stopniu. Przyszłość przemysłu węgla brunatnego należy oprzeć na krajowym potencjale w produkcji maszyn i urządzeń dla górnictwa odkrywkowego. Aby Polska elektroenergetyka mogła w pełni wykorzystać szanse tkwiące w krajowych zasobach węgla brunatnego, konieczne jest podjęcie już dziś wielu ważnych decyzji, zarówno doraźnych jak i perspektywicznych.

Sejm głosując jednogłośnie **pos. Stanisław Maciejewski** (ZSL — Okręg Wyborczy Górzów Wielkopolski) — to dla osiągnięcia tego celu trzeba iak najlepiej i w jak najkrótszym czasie stworzyć ludności mieszkającej na wsi odpowiednie warunki życia i pracy. Trudne są nadal warunki mieszkaniowe rolników i pracowników rolnictwa użytkowego. Trzeba problem budownictwa na wsi.

Sejm podjął także uchwałę przy 23 wstrzymujących się głosach, w sprawie przyjęcia do wiadomości sprawozdań rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu Państwa za 1980 r. Sejm PRL — głosi uchwałę — przynajmniej do wiadomości te sprawozdania. Dokonując parokrotnie głębokich zmian w składzie Rady Ministrów i odwołując premierów. Sejm wyraził swą dezaprobatę wobec niedostatków w realizacji NPSG i budżetu państwa w roku 1980. Sejm udziela swego parcia polityce realizowanej przez rząd generała Wojciecha Jaruzelskiego powołany w lutym 1981 r. a zmierzającej do głębokich reform, mających na celu wyprowadzenie kraju z

kryzysu społeczno-gospodarczego.

W drugim punkcie porządku obrad Izba wysłuchiwała **sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych** o rządowym projekcie Ustawy o Kontroli Publikacji i Widowisk. Poseł — sprawozdawcą był **Zdzisław Czeszejko-Sochacki** (PZPR, Okręg Wyborczy Puławy). Podkreślił on, że ustawa należy do najbardziej doniosłych społecznie aktów prawnych. Oto główne tezy jego wystąpienia.

TEZY PRZEMÓWIENIA ZDZISŁAWA CZESZEJKO-SOCHACKIEGO

● Ustawa należy do najbardziej doniosłych społecznie aktów prawnych, ma na myśli utrwalenie swobód i wolności obywatelskich. Określając odstępstwa od zasady, tym silniej pragnie dać wyraz konstytucyjnej zasadzie wolności słowa i druku, tym mocniej zabezpieczy jej rzeczywiste funkcjonowanie. Ustawie towarzyszył klimat niezwykle silnego społecznego zaangażowania.

● Słowa szczerzej wdzięczności i uznania należą się tym działaczom społecznym, którzy nie zawiodły obowiązkiem, lecz serdeczną troską o losy i kształt kraju skłoniły do prac nad projektem, których myśli inspirowały, a działania wzbogacały prace nad ustawą.

● Cenzura jako system państwowej kontroli nie była kwestionowana co do zasady, nie było także zastrzeżeń co do obowiązującego modelu cenzorskiej kontroli prewencyjnej (wstępnej), natomiast w świetle porozumienia z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia istotną krytykę wywoływały: zakres, sposób i formy jej działania. Zgodnie z tymi postulatami, za sadniczą przyczyną i podstawą cenzorskiej ingerencji miała być tylko ochrona interesów państwa.

● Chcemy przywrócić socjalistycznej demokracji jako formie sprawowania władzy jej istotny humanistyczny sens, jej społecznie służebną rolę, ale musimy sobie uświadomić, że tak jak człowiekowi niezbędne do życia jest powietrze, tak władzy potrzebna jest autentyczna krytyka społeczna. Projekt ustawy jest normatywnym wyrazem troski o to, by wolność słowa i druku mogła się rozwijać jak najpełniej i jak najszerszej.

● Główny akcent został położony w projekcie na maksymalnej precyzji kryteriów cenzury. Dwa zakazy wymagają bliźszego omówienia, a mianowicie: nawoływanie do obalenia, lżenia, wyszydzania lub poniżania konstytucyjnego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz godzenie w konstytucyjne zasady polityki zarządczej PRL i jej sojusze. Kryteria te, dla nas Polaków są dobrami najwyższej rangi, ściśle związanymi z niezawisłością państwową, sprawiedliwością społeczną, miejscem we współczesnym świecie i godnością narodową.

● Sejmowe komisje proponują wprowadzenie do ustawy zapisu ingerencji cenzorskiej, uznając, że jawność postępowania i wzgląd na ochronę praw autorskich przemawiają za takim rozwiązaniem.

● Karalność uchylania się od kontroli określonej w ustawie lub niestosowania się do zakazów wynikających z decyzji organów kontroli ukształtowała została w postaci tzw. wykroczenia, obwarowanego sankcją w wysokości do 5 000 zł grzywny.

● Do spraw o dużej doniosłości społecznej należy także tzw. debit komunikacyjny określający dopuszczalność roz

powszechniania publikacji zagranicznych.

● W celu umożliwienia przy stosowania działalności organów kontroli oraz struktur organizacyjnych do zadań i czynności przewidzianych w omawianym akcie prawnym, datę wejścia w życie ustawy określa się zgodnie z autokorektą — na dzień 1 października 1981 r.

● Ocena całości projektu ustawy wraz ze zgłoszonymi uwagami i zmianami dowodzi, że jest to akt prawny postępowy, o charakterze nowatorskim, akt prawny o minimum ingerencji na rzecz maksimum wolności, oparty na przeświadczeniu, że rozumne korzystanie z wolności słowa i druku wyznacza powinność państwa wobec obywatela, ale także powinność obywatela wobec interesów całego społeczeństwa.

● Ustawa powstała w wyniku ścierania się różnych poglądów i jest tak jak każdy akt prawny, pewnym kompromisem, ale kompromisem co do form i sposobów, nigdy co do zasad. Dlatego ustawa rozpoczyna się od ustawowej gwarancji wolności słowa i druku.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM USTAWY O CENZURZE

W dyskusji pierwszy zabrał głos **pos. Karol Małcużyński** (bezpартijny Okręg Wyborczy Białą Podlaską), który stwierdził m. in., że sprawa wolności słowa jest równie ważna jak sprawa chleba; tak też uważa klasa robotnicza, która dała temu wyraz wprowadzając sprawę cenzury do sierpniowych porozumień społecznych. Mówiąc o polskiej cenzurze minionych lat wskazał, że w tej dziedzinie mamy za sobą rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć, połączonych często z przejawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym z źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich.

Przypomniał, że prawną podstawą działania cenzury był do tychczas w Polsce dekret sprzed 35 lat i stwierdził, że ten parokrotnie nowelizowany akt dawał pole do zupełnej swowoli działania różnych ośrodków decyzyjnych, które były oparte na tajnych kryteriach, nie musiały być motywowane i nie podlegały żadnej apelacji — funkcjonowały więc poza wszelką kontrolą społeczną. Obowiązywał osławiony system zapisów, które ograniczały przepływ podstawowych informacji, izolując tym samym społeczeństwo i władzę.

● Szeroką dyskusję, wraz z próbą poszukiwania pewnych uściśleń, wywołał w pracach sejmowych — zawarty w wariancie społecznym — postulat wyłączenia spod cenzury „biuletynów”. Sejmowe komisje proponują wyłączenie spod kontroli wstępnej cenzury biuletynów zawierających informacje, w tym i opinie w sprawach dotyczących statutowej działalności Chodzi o to, aby sposób wyrażania tych opinii mieścił się w ramach statutowej działalności danej organizacji.

● Zarówno w pracach rządowych, jak i sejmowych wiele uwagi zaprzętna kwestia usytuowania głównego urzędu w systemie organów państwa. Wersją ostateczną przyjętą jest podporządkowanie cenzury Radzie Państwa. Nie może być to odczytane jako wyraz nieufności do rządu, lecz jako poszukiwanie takich form organizacyjno-prawnych, które tworzyłyby lepsze mechanizmy kontrolno-poznawcze i w całości systemu organizacji władzy pełniłyby funkcjonalne.

● Dorobkiem posierpniowego ustawodawstwa jest także konstytuowanie organów wła-

dy, które by już niejako strukturalnie „uspołeczniało” ich działalność. Taki cel w obecnej ustawie spełnia ma kolegium urzędu jako organ społeczno-doradczy i opiniotwórczy.

● Niezwykle ważnym elementem nowej ustawy jest wprowadzenie sądowej kontroli decyzji cenzorskich. Przeważa koncepcja kontroli sądowo-administracyjnej.

● Niezwykle istotnym czynnikiem prawidłowości funkcjonowania cenzury jest szybkość postępowania. Przepisy ustawy wyraźnie wyznaczają ściśle i stosunkowo krótkie terminy podjęcia decyzji, przekazania jej treści do wiadomości, złożenia i rozpoznania odwołań i skargi oraz zwrotu akt.

● Małcużyński podkreślił, że proponowana ustawa po raz pierwszy w Polsce stwarza jawność zasad i kryteriów oraz zasięgu działania cenzury. Uważam — stwierdził, że ustawa stanowi duży krok naprzód w dziedzinie zagwarantowania tak ważnych wolności obywatelskich jak swoboda słowa, szerzenie informacji i poglądów, społecznej i publicznej dyskusji nad wszystkim problemami, które dziś nurtują i jutro będą nurtować nasz kraj i nasze społeczeństwo.

Kolejny mówca **pos. Rudolf Buchala** (bezpартijny PZKS, Okręg Wyborczy Dąbrowa Górnicza) stwierdził m. in., iż wniesienie projektu ustawy o cenzurze pod obrady Sejmu, stanowi odwrócenie logicznego toku prac legislacyjnych. Zaczynamy bowiem od tego, co ogranicza jedną z podstawowych swobód obywatelskich, zamiast uściślić najpierw w odpowiednim akcie prawnym nadrzędną, konstytucyjną zasadę, która zapewni obywatelom wolność słowa i druku. Prawo Prasowe i Prawo Autorskie powinny być elementem pozytywnej wykładni tej konstytucyjnej normy. Jeśli wbrew wskazaniom logiki — powiedział — przystąpimy najpierw do obrad nad sprawą wolności słowa i druku, to usprawiedliwieniem dla takiego postępowania może być jedynie nacisk oczekiwania społecznego.

Ważnym postanowieniem projektu ustawy o cenzurze — wskazał mówca — jest artykuł przewidujący, iż za zgodą autora redaktor gazety lub czasopisma, wydawca lub organizator widowiska czy wystawy może, a na żądanie autora jest obowiązany zaznaczyć w tekście lub w odrębnej informacji, ingerencję organu kontroli.

Pos. Władysław Kupiec (ZSL, Okręg Wyborczy Wrocław) stwierdził, że projekt ustawy jest aktem szczególnie ważnym nie tylko dlatego, że reguluje niezwykle ważną sferę ludzkiego działania, ale również i z tego względu, że rozdzielił się w bardzo skomplikowanych warunkach społeczno-politycznych, powstał w trybie nietypowym dla naszego parlamentu. Jest to pierwsza z grupy ustaw, których uchwalenie wynika z porozumień społecznych. Doświadczenia uzyskane w tej pracy mogą znacznie wzbogacić praktykę legislacyjną Sejmu. Uchwalając ustawę — tworzymy prawo dotyczące wartości bezcennej dla każdego Polaka, jaką jest prawo do ochrony jego wolności, które w przeszłości było stale ograniczane. Projekt ustawy chroni zarazem wartość równie niezbywalną jaką jest ochrona państwa polskiego przed wolnością tej nadużywaniem. Projekt wyrósł ze socjalistycznej odnowy i tej odnowie ustawa powinna służyć.

Pos. Hanna Suchocka SD, Okręg Wyborczy Poznań) stwierdziła, że uchwalenie ustawy o wstępnej kontroli publikacji widowisk zwanej potocznie cenzurą budzi miesza-

ne uczucia. Stanowi ona bowiem ograniczenie jednej z podstawowych wolności człowieka, jaką jest wolność wyrażania swych myśli w różnych formach przekazu. W tym społecznym dążeniu do realizacji wolności słowa jest logiczną konsekwencją istniejących uprzednio patologii społecznych; stąd też jednym z istotnych postulatów wysuniętych w wyniku ruchu sierpniowego była zmiana dotychczasowych zasad sprawowania kontroli publikacji i widowisk.

Posłanka dała wyraz przekonaniu, że stanowienie prawa zawierającego w sobie ograniczenia wolności obywatelskich zasadzać się powinno na zaufaniu do społeczeństwa. Biorąc pod uwagę wszystkie pozytywne aspekty nowej ustawy Klub Poselski SD opowiada się za jej przyjęciem.

Kolejnym mówcą był **pos. Janusz Stefanowicz** (bezpартijny „Pax”, Okręg Wyborczy Białą Podlaską). Stwierdził, iż potrzeba Ustawy o Kontroli Publikacji i Widowisk narodziła się żywiołowo. Drogi do wolności słowa nie uformowali ani posłowie, ani dziennikarze, ani działacze polityczni, lecz siła zbiorowa dążeń, która znalazła wyraz w porozumieniu gdańskim.

Omawiając treść niektórych artykułów ustawy poseł z satysfakcją wyraził się o tych sformułowaniach, które sankcjonują pełne, pozbawione zastrzeżeń czy wyjątków prawo Kościoła katolickiego, innych kościołów chrześcijańskich i związków wyznaniowych do swobodnego krzewienia wiary, także poprzez środki społecznej komunikacji. Poseł opowiedział się w imieniu Koła Poselskiego „Pax” za przyjęciem ustawy w proponowanym brzmieniu.

Posel Izidor Adamski (ZSL, Okręg Wyborczy Toruń) stwierdził, m. in., że wyłączenie spod kontroli przemówień, interpelacji i zapytań posłów oraz radnych jest wyrazem potwierdzenia suwerenności organów władzy ludowej. Rozszerzenie swobody obiegu informacji naukowej stwarza lepsze niż dotąd szanse dla badań, służyć będzie upowszechnianiu różnych poglądów. Wyłączenie spod kontroli wstępnej orzecznictwa sądowego oraz aktów normatywnych przyczyni się do rozwoju kultury prawnej społeczeństwa i umocnienia praworządności. Poseł stwierdził, że Klub Poselski ZSL udzieli poparcia projektowi ustawy.

Pos. Wojciech Kętrzyński (bezpартijny, ChSS, Okręg Wyborczy Olsztyn) oświadczył, że społeczne znaczenie ustawy jest tak istotne a wstępne stanowiska były tak od siebie odległe, iż niezbędny był czas na szerokie konsultacje, a następnie na iście benedyktynską pracę, by osiągnąć w rezultacie tekst, który jest kompromisem — kompromisem w tym wypadku niezbędnym. W toku prac, w czasie których obok licznych propozycji poselskich zasadniczą rolę odegrały propozycje i warianty wysoko kompetentnych przedstawicieli zainteresowanych środowisk społecznych, wypracowany został obecny projekt ustawy.

Istnieją dziś — powiedział dalej — zawsze istniały, raczej wielkiej wagi, by nie zaważać działania wolności słowa. Bez poczucia prawa do wypowiedzania własnego zdania, krytycznego gdy zachodzi potrzeba, w społeczeństwie rodzi się nieufność, skłonność do dawań wiary każdemu niekontrolowanemu źródłu informacji. Rzetelny dialog staje się niemożliwy, powstaje realna groźba wybuchu najgwałtowniejszych form protestu.

Posel Andrzej Werblan (PZPR, Okręg Wyborczy To-

co teraz najpilniejsze

ruń) powiedział m. in., że ustawa jest zgodna z demokratycznym nurtem tradycji polskiej i powszechnej, jest ona także zgodna z zasadami leninizmu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje szeroki zakres, wyłączenie spod kontroli, w istocie większość zakresów tematycznych i rodzajów publikacji, które dotychczas, podlegały cenzurze, zostają obecnie wyłączone spod kontroli, takie ograniczenie jej zakresu, a więc ograniczenie możliwości administracyjnej ingerencji w realizację konstytucyjnej zasady wolności słowa, stawia po nowemu na porządku dziennym sprawę poczucia odpowiedzialności za słowo upo wszechniane przy pomocy środków przekazu.

Tym, co dziś powinno łączyć wszystkich, są nadrzędne interesy kraju, które wyznacza linia socjalistycznej od nowy z taką siłą potwierdzo na przez IX Zjazd PZPR oraz nadrzedna potrzeba wprowadzenia Polski z kryzysu własnymi siłami i drogą porozumienia. Właśnie dlatego niezbędna jest również walka przeciwko wszelkim ekstremizmom, przeciw tym, którzy mają na widoku nie naprawę socjalizmu, lecz anarchizację życia oraz walkę o władzę w celu unicestwienia socjalizmu.

Również przeciw tym, którzy pod osłoną frazesów o wierności zasadom socjalizmu i leninizmu bronią sprzecznego z tymi zasadami systemu rządzenia, zwalczają reformy i siły odnowy, a przez to przy gotowości nowe konflikty społeczne.

Z upoważnienia Klubu Poselskiego PZPR poseł stwierdził, iż klub ten będzie głosił za projektem ustawy.

Po dyskusji Sejm uchwalił — przy trzech głosach wstrzymujących się — **Ustawę o Kontroli Publikacji i Wideo w brzmieniu przedstawionym przez Komisję Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Usługodawczych, wraz z dodatkowymi poprawkami. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października.**

REZOLUCJA POSELSKA

Jednocześnie Sejm — na wniosek wyżej wymienionych komisji uchwalił jednogłośnie rezolucję następującej treści: „Sejm PRL zobowiązuje Radę Ministrów do opracowania i przedłożenia w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy o kontroli publikacji i widowisk projektów ustaw: O Ochronie Tajemnicy Państwowej i Gospodarczej i Prawo Prasowe, a ponadto — zaleca pilne przedstawienie projektu nowego Prawa Autorskiego”.

W następnym punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o rządowych projektach ustaw: o zmianie ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wygłosił **pos. Andrzej Oborzyski** (PZPR Okręg Wyborczy Łódź).

TEZY WYSTĄPIENIA POSŁA ANDRZEJA OBORZYSKIEGO

● Dotychczas sprawy te regulowane były dekretemi z 1972 r., które poddane zostały w ostatnim okresie krytyce społecznej. Chodziło zwłaszcza o niepublikowanie wysokości uposażenia osób na kierowniczych stanowiskach oraz o odmienne niż w przepisach powszechnych uformowanie niektórych świadczeń emerytalno-rentowych.

● Przyjęte w projektach ustaw rozwiązania mają charakter przejściowy. Będą obowiązywać do czasu generalnego uformowania wynagrodzeń pracowników państwowych oraz nowego, powszechnego uformowania sprawy zaopatrzenia emerytalnego i rentowego.

● Przewiduje się, że osobom zajmującym kierownicze

stanowiska polityczne i państwowe oraz członkom ich rodzin przyznawane będą świadczenia emerytalno-rentowe na zasadach powszechnych, z pewnymi tylko odstępstwami uzasadnionymi szczególnym charakterem pracy. Wiek emerytalny dla tej grupy wynosiłby w zasadzie 60 lat dla mężczyzn i 55 dla kobiet, a nie jak dotychczas 55 i 50 lat.

● Renty rodzinne będą przyznawane dokładnie według takich samych zasad, jakie obowiązują powszechnie.

● Emerytury i renty będą obliczane na zasadach powszechnych, a jedyną preferencją stanowić będzie dodatek do emerytur i rent inwalidzkich w wysokości 1,5 proc. za każdy pełny rok pracy na kierowniczych stanowiskach politycznych i państwowych.

● Projekt ustawy o wynagrodzeniach określa stanowiska zaliczane do stanowisk kierowniczych w państwie, a także wprowadza zasadę jawnego ustalania wysokości wynagrodzeń dla osób zajmujących te stanowiska. Uchwały w sprawie tych wynagrodzeń będą publikowane w Monitorze Polskim.

● Utrzymuje się zasadę, że wynagrodzenie to składa się z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego; osobom tym przyznany zostanie ponadto dodatek za staż pracy na tych samych zasadach jak w stosunku do ogółu pracowników państwowych.

● Zasadniczą zmianę wprowadza się w kwestii prawa do wynagrodzenia w razie odwołania z kierowniczego stanowiska państwowego. Prawo to ma przysługiwać jednolicie, bez względu na rodzaj stanowiska, przez okres 6 miesięcy.

● Wynagrodzenia osób na stanowiskach kierowniczych podlegają opodatkowaniu na takich samych zasadach jak wynagrodzenia innych pracowników państwowych.

● Przewiduje się wyższe od dotychczasowych stawki wynagrodzenia zasadniczego, natomiast obniża się wysokość stawek dodatku funkcyjnego.

● Zachowany został w pełni dotychczasowy poziom płac na wszystkich kierowniczych stanowiskach państwowych, ustalony jeszcze w 1978 roku.

W głosowaniu Sejm przyjął Ustawę o zmianie Ustawy o Powszechnym Zaopatrzeniu Emerytalnym Pracowników i ich Rodzin (jednogłośnie), Ustawę o Wynagrodzeniu Osób Zajmujących Kierownicze Stanowiska Państwowe (przy jednogłośnie głosie wstrzymującym się) oraz Uchwałę w sprawie Wynagrodzenia Osób Powołanych na Kierownicze Stanowiska Państwowe przez Sejm PRL (jednogłośnie).

ZMIANY W RADZIE MINISTRÓW

Następnym punktem porządku dziennego były zmiany w składzie Rady Ministrów.

Propozycje w tej sprawie przedstawił premier Wojciech Jaruzelski, który wniósł o odwołanie ze stanowiska wicepremiera — Mieczysława Jagielskiego, na własną prośbę; ministra spraw wewnętrznych — Mirosława Milewskiego, w związku z jego wyborem na stanowisko sekretarza KC PZPR; ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józefa Kępy, w związku ze złożoną rezygnacją; ministra pracy, płac i spraw socjalnych — Janusza Obodowskiego, w związku z zamiarem powierzenia mu funkcji wicepremiera.

Premier wniósł o powołanie na stanowiska: wicepremiera — Janusza Obodowskiego, ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Tadeusza Hupałowskiego, ministra spraw wewnętrznych — Czesława Kiszcza, ministra pracy, płac i spraw socjalnych — Antoniego Rajkiewicza.

Premier poinformował również, że propozycje w sprawie zmiany na stanowisku ministra zagranicznych w związku z wyborem Józefa Czyrka na

stanowisko sekretarza KC PZPR przedłoży na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że przedstawione propozycje zostały pozytywnie zaopiniowane przez właściwe komisje sejmowe.

W głosowaniu Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów — zaproponowanych przez premiera.

ZYCIORYSY NOWYCH CZŁONKÓW RADY MINISTRÓW

JANUSZ OBODOWSKI. Urodził się 2 stycznia 1930 r. w rodzinie robotnika kolejowego w Siedlcach. W latach 1947–1950 był działaczem młodzieżowym na Podlasie — w OMTUR a następnie w ZMP. Był członkiem PPS, a następnie PZPR. Studia wyższe ukończył w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Jest doktorem nauk ekonomicznych. W latach 1953–1957 pracował w Departamencie Zatrudnienia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego jako naczelnik wydziału; o 1957 do 1960 w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jako wicedyrektor departamentu zatrudnienia, a następnie do 1968 r. — w Komitecie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na stanowisku dyrektora zespołu zbiorczych analiz ekonomicznych. W latach 1968–1972 był dyrektorem zespołu zatrudnienia, a także kierownikiem w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W 1972 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, a w listopadzie 1980 r. — na stanowisko ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

Jest członkiem Komitetu Demograficznego PAN. Pełni funkcję zastępcy przewodniczącego rzędowej Komisji Ludnościowej. Od wielu lat sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Związków Zakładów Doskonalenia Zawodowego. W ostatnim półroczu był członkiem Komitetu Gospodarczego oraz Komitetu Rady Ministrów d. s. Związków Zawodowych. Był długoletnim współredaktorem miesięcznika „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”.

Odniesiony m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

CZESŁAW KISZCZAK. Urodził się 19 października 1925 r. w Roczynie, woj. bielskie, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Akademię Sztabu Generalnego. W czasie okupacji brał udział w ruchu oporu. Odniesiony Krzyżem Grunwaldu III klasy. Od 1945 r. — w ludowym Wojsku Polskim. Przez wiele lat pełnił służbę w wojskowych organach kontrwywiadu. W latach 1972–1979 był szefem wywiadu wojskowego i jednocześnie zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Od kwietnia 1979 r. pełni funkcję szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Jest przewodniczącym Komisji Koordynacyjnej d. s. Umocnienia Praworządności i Przestrzegania Porządku Publicznego. W lipcu 1981 r. powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z tymczasowym powierzaniem obowiązków kierownika tego resortu. Ma stopień gen. dywizji. Jest członkiem PZPR.

TADEUSZ HUPAŁOWSKI. Generał dywizji, urodził się 25 czerwca 1922 r. w Złoczowie na Podolu w rodzinie chłopskiej. W 1945 roku ukończył Oficerską Szkołę Piechoty. W latach 1946–1949 studiował na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Ukończył Akademię Wojskową w Czechosłowacji, a w okresie późniejszym kolejne wyższe studia operacyjno-strategiczne. W czasie zawodowej służby wojskowej zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych, m. in. szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego, szefa Inspektoratu Obrony Terytorialnej, szefa Sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz zastępcy szefa Sztabu Generalnego do spraw organizacyjnych — mobilizacyjnych. Pełniąc te funkcje przez wiele lat bezpośrednio współdziałał z centralnymi i terenowymi organami administracji państwowej. Od roku 1973 jest I zastępcą szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Członek PZPR; w VII i VIII Zjeździe PZPR wybierany członkiem CKKP.

Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

ANTONI RAJKIEWICZ. Urodzony 11 czerwca 1922 r. w Drużbicach na Ziemi Piotrkowskiej w rodzinie nauczycielskiej. Pod koniec wojny działał w Polskim Komitecie Opiekunym, gdzie zajmował się m. in. sprawami uchodźców z Warszawy. Studia

ekonomiczne ukończył w 1948 r. na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie był m. in. prezesem „Bratniej Pomocy”; tam też podjął pracę zawodową jako nauczyciel akademicki. Doktoryzuje się w 1954 r. w SGPIŚ w Warszawie. W uczelni tej zostaje następnie adiunktem, a później zastępcą profesora w katedrze planowania gospodarki narodowej. W latach 1955–1958 jest doradcą naukowym PKPG do spraw demografii i zatrudnienia. W okresie 1957–58 kierownik zakładu problemów zatrudnienia (późniejszego zakładu polityki zatrudnienia) w Instytucie Gospodarstwa Społecznego przy SGPIŚ. 1957–1962 członek Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. W latach 1958–1960 przebywa na stypendium fundacji Forda w RFN i w Szwajcarii. Habilitowany w 1962 r. w SGPIŚ, docent w katedrze polityki społecznej.

W latach 1962–64 wicedyrektor IGS; 1963–1964 prodziekan Wydziału Ekonomiki Produkcji; 1968–1969 dziekan Wydziału Ekonomiczno-Społecznego SGPIŚ. 1969–1972 kieruje zorganizowanym przez siebie zakładem polityki społecznej w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. 1969 — profesor nadzwyczajny, 1978 — profesor zwyczajny. Od 1978 dyrektor Instytutu Polityki Społecznej UW. W latach 1972–1974 pracuje też w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, gdzie zorganizował i kierował zespołem planowania społecznego. Autor wielu opracowań naukowych z dziedziny polityki społecznej i polityki zatrudnienia, kierownik badań tych problemów m. in. w rejonach uprzemysławianych. Od 1976 r. redaktor naczelnym miesięcznika „Polityka Społeczna”. Wiceprzewodniczący Komitetu Problemów Pracy i Polityki Społecznej PAN. Członek kolegium NIK. Wiceprzewodniczący Rady Głównej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W okresie międzywojennym działacz harcerstwa i ZMS „Spartakus”; po wojnie członek ZWM i PPR od 1945 r. a następnie PZPR. Odniesiony m. in. honorowym tytułem „Zasłużonego Nauczyciela PRL” oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

DELEGACJA „SOLIDARNOŚCI” W SEJMIE

Następnie marszałek Sejmu — Stanisław Gućwa poinformował Izbę, że w godzinach przedpołudniowych przybyła do Sejmu delegacja „Solidarności” Regionu Mazowsze, domagając się poprawy zaopatrzenia w żywność, odstąpienia od obniżania norm przydziału mięsa oraz podniesienia normy „B” dla osób wykonujących pracę fizyczną z 3 do 4 kg. W przypadku braku decyzji rządu w tych sprawach Region Mazowsze zamierza podjąć szereg akcji protestacyjnych.

Izba — na wniosek marszałka Sejmu — przyjęła w związku z tym uchwałę, w której stwierdza się m. in., że Sejm wyraża głębokie zaniepokojenie rosnącym napięciem i akcjami protestacyjnymi, których uliczny charakter grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Sejm przyjmuje zobowiązanie rządu, że zostanie zrobione wszystko co możliwe, aby jak najszybciej przywrócić poziom zaopatrzenia w mięso zgodny z dotychczas obowiązującymi normami.

Sejm oczekuje od rządu energicznej realizacji programu przezwycięzania kryzysu oraz stabilizacji gospodarki kraju i zwraca się do całego społeczeństwa o współdziałanie w tym dziele.

Sejm oczekuje również od rządu zaostreżenia walki ze spekulacją artykułami żywnościowymi. Zobowiązuje też rząd do podjęcia skutecznych kroków w celu zapewnienia pełnej realizacji umów kontraktacyjnych na produkcję zwierzęcą, a także przyspieszenia wzrostu tej produkcji. Konieczne jest zapewnienie rolnikom dostaw opału i innych środków produkcji oraz poprawy organizacji skupu.

W uchwale Sejm zwrócił się do rolników i ich organizacji oraz do spółdzielczości wiejskiej o pomoc w zapewnieniu żywienia miast, przede wszystkim poprzez terminowe i rzetelne wywiązywanie się z zobowiązań kontraktacyjnych. Sejm zwrócił się do całego społeczeństwa o powstrzymanie

się od wszelkich poczynań mogących zwiększyć napięcie w kraju.

INTERPELACJE I ZAPYTANIA

Pos. Witold Zakrzewski (bezp. Okręg Wyborczy Kraków — Miasto) stwierdził w interpelacji, iż mieszkańcy gmin podkarpackich skarżą się na trudności spowodowane przepisami o ochronie użytków rolnych, które ograniczają budownictwo m. in. na parcelach „plombowych”. Poseł zapytał czy premier nie uważa za słuszne uchylenie nieupodobanego zarządzenia prezesa Rady Ministrów nr 53 z 15 sierpnia 1975 r., które wprowadziło to ograniczenie.

Z kolei **pos. Maria Łapuć**, (PZPR, Okręg Wyborczy Białystok) w interpelacji podkreśliła, iż powszechnie jest kwestionowany przez rolników art. 5 Ustawy o Zagospodarowaniu Wspólnot Gruntowych, uniemożliwiający podział wspólnot między uprawianych do udziału w niej. Autorka interpelacji zapytała więc — czy przewiduje się do konanie nowelizacji tej ustawy.

Na obie te interpelacje odpowiedział minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — **Jerzy Wojciecki**. Ustosunkowując się do pierwszej z tych spraw, podkreślił, że rygorystyczne traktowanie problemu ochrony gruntów rolnych w ogóle, a w szczególności gleb o najwyższej jakości, jest konieczne ze względu na to, iż corocznie przeznaczane są na cele nierolnicze ponad 30 000 ha gruntów. Stąd — dalsze zaostreżenie dyscypliny w tym zakresie przewiduje przygotowywana obecnie nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ich rekultywacji.

Inną natomiast stroną tego zagadnienia jest realizacja obowiązków przepisów. W moim przekonaniu — powiedział minister — niezadowolone obywateli powodowane jest często przypadkami niedopełniania obowiązków ustawowych przez organa administracji terenowej, mylnej interpretacji przepisów lub wręcz ich omijania.

Pos. Jan Konieczny (PZPR, Okręg Wyborczy Piotrków Tryb.) zapytał w swej interpelacji o stopień zaawansowania prac nad nowym systemem emerytalno-rentowym.

W odpowiedzi wiceminister pracy, płac i spraw socjalnych **Henryk Białczyński** oświadczył, że opracowane zostały podstawowe kierunki zmian tego systemu i już w styczniu br. przekazane do konsultacji ze związkami zawodowymi i zainteresowanymi organizacjami. Niestety dotychczas resort czekał na opinię Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”.

Mimo tych przeszkód jest już obecnie opracowany wstępny projekt ustawy emerytalno-rentowej. Po konsultacjach z „Solidarnością” możliwe będzie przystąpienie do szerszych uzgodnień w tej sprawie. H. Białczyński zapewnił, że resort dołoży wszelkich starań, by mimo tych opóźnień dotrzymany został termin wejścia w życie tej ustawy w 1982 roku.

Z innym ważnym dążeniem ministrowi wystąpił **pos. JAN KUBIT** (PZPR, Okręg Wyborczy w Elblągu). Nawiązał on do sygnalizowanych przez wyborców na spotkaniach poselskich problemów związanych z nagromadzeniem się w magazynach „Agromy” sprzętu i maszyn rolniczych, w dużej części sprowadzanych z zagranicy i które od lat nie znajdują nabywców.

Poseł sformułował w związku z tym następujące pytania: jak jest to problem w skali całego kraju, jeśli chodzi o ilość i wartość zgromadzonego w magazynach sprzętu, jakie resort zamierza w związku z tym podjąć kroki, aby zlikwidować to zjawisko, a także jakie planuje się wprowadzić mechanizmy, aby zapobiec w przyszłości sprowadzaniu z importu maszyn i urządzeń dla rolnictwa, które nie będą miały zbyt.

Na pytania odpowiedział minister hutnictwa i przemysłu maszynowego — **Zbigniew Szalajda**. Przypomniał on, że w

latach 1979–1980 Fabryka Maszyn Zniwnych w Plocku opracowała model doświadczalnego transportera, który miałby służyć rolnictwu w rejonach górskich. Do tego modelu transportera opracowano w innych fabrykach — jego wyposażenie — maszyny towarzyszące. Badania prototypu pozwoliły na wydanie pozytywnej opinii dla maszyn towarzyszących, natomiast opinii negatywnej dla prototypu transportera.

Aktualnie resort podejmuje różne działania związane ze zmniejszeniem stanu zapasów w magazynach „Agromy”. Wiąże się to z ograniczaniem lub zawieszaniem importu sprzętu dla rolnictwa z prowadzeniem rozmów z kontrahentami zagranicznymi na temat ewentualnych możliwości reeksportowania zbędnych maszyn.

Pos. Janusz Stefanowicz (bezp. „Pax”, Okręg Wyborczy Białystok) stwierdzając, iż rolnicy w woj. białostockim nie mogą uzyskać kredytów na zakup obiektów stanowiących własność jednostek społecznych zapytał, jakie są tego przyczyny?

Minister finansów **Marian Krzak** wyjaśnił, iż nie ma przepisów zakazujących udzielania kredytów rolnikom w takich przypadkach. Jednakże wiele nieruchomości było finansowanych w jednostkach społecznych rolnictwa w taki sposób, iż część środków przynależała w formie kredytów była umarzana bądź też były to dotacje. Potrzebne są więc regulacje prawne, aby określić sposób tych rozliczeń. Doceniając jednak wagę problemu, Bank Gospodarki Żywnościowej został upoważniony, aby kredyty waci nabywanie takich obiektów na ogólnie obowiązujących zasadach.

Nawiązując do poselskiej dyskusji, a także licznych pytań dotyczących relacji między władzą a obywatelami, minister powiedział: w porozumieniu z prezesem NBP składam oświadczenie, iż w przypadku przeprowadzenia regulacji cen dokonana zostanie także rewolucja wkladów oszczędnościowych. Będzie to przeprowadzone w taki sposób, aby zachować podstawową ich wartość. Stopa rewolucji będzie wynikała ze stopnia spadku wartości pieniądza związanego ze zmianą cen.

Tradycją naszego państwa jest chronienie wkładów oszczędnościowych obywateli. Na kontach mamy obecnie ponad 600 mld zł, a stan emisji pieniądza gotówkowego wynosi ponad 300 mld zł. W pierwszym półroczu br. przyrost wkładów oszczędnościowych wyniósł blisko 100 mld zł. Byłoby rzeczą nierozważną, abyśmy nie chroili wkładów oszczędnościowych. Ich posiadacze mogą być spokojni o swój stan posiadania.

Pos. Zdzisław Sudyka (SD — Okręg Wyborczy Rzeszów) zapytał w jaki sposób zapewniona zostanie niezbędna dla utrzymania zdrowia narodu kadra lekarska, skoro w br. zmniejszono liczbę miejsc na pierwszym roku studiów o ponad 100 niemał w każdej Akademii Medycznej. Zapytała też, jak długo będzie funkcjonował system punktowy przyjęć na studia.

W odpowiedzi wiceminister zdrowia i opieki społecznej **Stanisław Mleko** stwierdził, że obecnie na 10 000 mieszkańców przypada w Polsce 19 lekarzy, co stawia nas już w czołówce krajów europejskich. W związku z pogorszeniem warunków pracy na uczelniach dano w br. swobodę akademikom decydowania o liczbie przyjęć. Limity przedstawione przez rektorów są obecnie zwiększane. Przy tej wielkości przyjęć — w opinii przedstawicieli resortu — nie grozi nam deficyt lekarzy.

Problem punktów preferencyjnych za pochodzenie dotyczy całego szkolnictwa wyższego, wiąże się z zasadami sprawiedliwości społecznej. W 1970 r. na pierwszym roku studiów było 24 procent młodzieży pochodzenia robotniczego i 10 proc. — pochodzenia chłopskiego. W 1980 r. wskaźniki zmniejszyły się odpowiednio do 20 proc. i 5 proc. Sprawa wymaga kontynuacji prowadzonych obecnie pogłębionych badań.

O godz. 19.30 Sejm zakończył obrady.

ODGŁOSY

Sobie na złość?

Niby wszyscy zdajemy sobie sprawę z bardzo trudnej żeby nie powiedzieć — katastrofalnej, sytuacji gospodarczej Polski; niby wszyscy wiemy, że najskuteczniejszym, żeby nie powiedzieć — jedynym sposobem wyjścia z kryzysu jest solidna praca, niby wszyscy uświadomiamy sobie, że atmosfera wzajemnej nieufności i potęgowania napięcia prowadzić może tylko do powiększenia kryzysu i konsekwencji, których rozmiarów nie sposób sobie wyobrazić. A jednak często sto postępujemy tak, jakbyśmy chcieli, żeby cała jeszcze jako tako się trzymająca konstrukcja gospodarcza i resztki porządku publicznego zawałyły się w gruz, żeby wszystko rozpadło się tak dokuczliwie, że już nikt i nic nie będzie w stanie postawić tego na nogi.

Najgorsze jest to, że ciągle — i to w sposób przyprawiający każdego myślącego człowieka o ból głowy — zanika dyscyplina, rośnie demoralizacja przy biernoj postawie dyrekcji zakładów i związków zawodowych. Niektórzy pracują tak, jakby nie wiedzieli, że jeżeli gorzej pracują, to mniej wyprodukują i za te pieniądze, które niby zarobią, nie wiele będą mogli kupić. Tym większy więc niepokój budzi wzajemna przepychanka: co ma być najpierw — podwyżka cen czy reforma gospodarcza? Rząd ma dopiero w tej sprawie bardzo ogólny szkic operacji, a już odczuwają się głosy protestu już grozi się strajkami, już się wszystko totalnie krytykuje. Podobnie jest z wieloma innymi problemami. Nie bronię rządowi, Popiełniał on i popiełnia nadal błędy. Jest to cena, którą trzeba zapłacić i za grzechy przeszłości, i za nieumiejętność nowego stylu sprawowania władzy. Ale pamiętajmy, że w takiej sytuacji w jakiej znalazł się nasz kraj, najniebezpieczniejszy nawet rząd musi mieć prawo, a nawet obowiązek, podejmowania decyzji nie tylko popularnych, ale także niepopularnych. Pamiętajmy o tym, zanim zaczniemy protestować.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Spotkanie na Krymie

(PAP) 31 lipca br. na Krymie Leonid Breżniew spotkał się z Nicolae Ceausescu, który przybył do Związku Radzieckiego na krótki odpoczynek. Podczas spotkania poświęcono wiele uwagi zagadnieniom współpracy radziecko-rumuńskiej.

CPN już raz przyrzekała

W końcu sierpnia więcej benzyny

(PAP) Obietnice kierownictwa CPN, że od lipca nastąpi poprawa zaopatrzenia w benzynę nie sprawdziły się i okazał się on najgorszym dotychczas miesiącem dla posiadaczy samochodów. Przy trudnościach z zakupem benzyny, brakuje także olejów silnikowych, bez których jeździć nie można. Z wicedyrektorem CPN Edmundem Malcem rozmawia na ten temat dziennikarz PAP.

— CPN straciła wiarygodność. Lipiec okazał się wbrew naszym zapewnieniom „benzynowym dnem”. Co będzie w sierpniu?

— Ryzykuję po raz drugi i twierdzę, że od jego drugiej dekady zaopatrzenie w benzynę będzie znacznie lepsze.

— Ma już pan atuty w talii?

— Tak. Po pierwsze — po długim remoncie poawaryjnym ruszyła rafineria gdańska, która — pracując na pełnych obrotach — zapowiedziała odrobienie lipcowych niedoborów. Również w Płocku zakończono remont jednej z instalacji przeróbki ropy, która również w lipcu nie pracowała.

— A co z importem? Nadchodzą sygnały, że stacja przeładunkowa w Żurawicy-Medyce dusi się od radzieckiej benzyny, a tymczasem przed sta-

cjami benzynowymi kolejki.

— Radzieccy dostawcy zapowiedzieli nam na sierpień bardzo wysoką dostawę około 33 000 ton.

— Z takimi atutami może pan bez ryzyka zapowiedzieć unormowanie zaopatrzenia w benzynę w sierpniu.

— Ryzyko jest. Po pierwsze — nie mamy zapasów, co przy niespokojnym rynku stanowi duże niebezpieczeństwo, po drugie — wiele zależy od rytmiki dostaw. Zarówno nasze jak i radzieckie rafinerie pracują „pod plan”. Jeśli wysła np. większość dostaw pod koniec sierpnia to ze swej strony swoje plany sierpniowych dostaw wykonają, ale CPN będzie miała tę benzynę do dyspozycji we wrześniu. Dlatego pozostajemy w kontakcie z dostawcami, aby zapewnić równomierne rozłożenie dostaw w ciągu miesiąca.

— Skąd wynika obecna katastrofa, bo tak to trzeba nazwać z benzyną?

— Wspominałem o awariach w Gdańsku i Płocku, ale podstawową sprawą jest zmniejszenie importu ropy. W ubiegłym roku sprzedaliśmy na rynek ponad 3,3 mln ton benzyny, a w br. łącznie z dodatkowymi do stawami z ZSRR, będziemy

mieć do dyspozycji niespełna 3,1 mln ton.

— No to skąd poprawa w sierpniu?

— Nie wykonaliśmy dostaw lipcowych a teraz rozprawdzimy tę pulę łącznie z ilościami planowanymi na sierpień. Chciałbym podkreślić, że kłopoty nie dotyczą oleju napędowego, ani wszelkich dostaw dla rolnictwa. Organizacje rolnicze dysponują własnymi stacjami i ładna maszyna nie stoi w czasie żniw z braku paliwa.

— Nie ma za to olejów silnikowych.

— Oleje te produkowane są przy użyciu drobnych ilości komponentów z importu. O ile mi wiadomo przemysł chemiczny dostał dewizy na ich import w ilości, która wystarczy na miesięczną produkcję.

— Dobrze pomyślane. Bez wprowadzenia ograniczeń w ruchu samochodowym i talonów na benzynę, część samochodów będzie musiała stać. Ale powoż nie, kiedy zwiększy dostawę olejów silnikowych?

— ???

— Rozumiem. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

HENRYK BORUCIŃSKI

Różne formy amerykańskiej pomocy

Dziwna rezolucja Kongresu USA

(PAP) Korespondent PAP w Waszyngtonie, Stanisław Głabiński pisze.

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych uchwaliła „polską rezolucję”, precyzującą stanowisko Izby wobec wydarzeń i procesów zachodzących w naszym kraju. Czytamy w niej m. in.: „Stany Zjednoczone nie mogłyby pozostać obojętne wobec jakiegokolwiek represji wewnętrznych, czy agresji zewnętrznej przeciwko narodowi polskiemu, a tego rodzaju wydarzenia miałyby poważne konsekwencje dla stosunków Wschód — Zachód”.

Wprowadzie treść dokumentu nie jest ani nowa ani rewelacyjna, a jego uchwalenie nie jest jakimś szczególnym wydarzeniem politycznym w Waszyngtonie, to jednak dziwi, że ogłoszono go tuż po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który jednoznacznie zatwierdził program politycznego rozwiązywania konfliktów społecznych w Polsce.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że autorzy tekstu ostrzegającego Polskę przed „represjami wewnętrznymi” w ogóle nie dostrzegali jądru partii, w ogóle nie słyszeli o procesie odnowy, o dialogu społecznym w Polsce. Ostrzegają jedynie przed „represjami” a więc innymi słowami domagają się od władz polskich całkowitej bierności, jako że przezornie nie precyzuje się pojęcia „represje” pozostawiając sobie całkowitą do wolności jego interpretacji.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że

u podstaw rezolucji kongresowej i wszelkich podobnych w treści amerykańskich oświadczeń kryje się chęć podtrzymania w Polsce sytuacji napięcia, chaosu i niepewności. Wynika to z całego podejścia Waszyngtonu do polskich procesów. A nie ma najmniejszej wątpliwości, że na procesy te patrzy się w Stolicy Stanów Zjednoczonych jako na okazję do osłabiania Związku Radzieckiego, systemu państw socjalistycznych i socjalistycznego systemu społecznego.

Rezolucja Izby Reprezentantów i wszelkie podobne dokumenty amerykańskie nie służą interesom Polski, nie służą ułatwianiu kontaktów międzynarodowych, nie leżą w tradycji przyjaźni narodów Polski i Stanów, są smutną reminiscencją lat zimnej wojny i jej skompromitowanych metod.

Świat wie, w jak trudnym i delikatnym położeniu znajduje się nasz kraj. Nasze niebawem wręcz trudności znane są każdemu, kto się tym interesuje. Można o tym przeczytać w polskiej prasie, w dokumentach nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Wszelka ingerencja z zewnątrz, taka właśnie, jakiej przykładem jest rezolucja kongresowa utrudnia tylko Polakom poszukiwanie rozwiązań kryzysu.

Luzkę o główne motywy przewidywanej podwyżki cen mówi m. in.: „Pierwszym celem podwyżki byłoby uniknięcie olbrzymiego marnotrawstwa żywności (...). Polska jest bodaj jedynym krajem, w którym kienici płacą 20 procent mniej za żywność w sklepach, niż państwo rolnikowi za plody rolne w skupie (...). Trzecią przesłanką reformy cen jest likwidacja luki inflacyjnej na rynku. W ciągu roku wypłacamy bowiem 500 mld zł bez pokrycia w towarach”.

W „CZASIE” — opracowanie prezentujące część wyników ankiety przeprowadzonej przez Krajowy Ośrodek Badań Prasowych wśród 800 Polaków, a sondującą stan świadomości społecznej i opinie przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Z tekstu „Proces odnowy w opiniach społeczeństwa” wynika, „ż dalecy jesteśmy jako społeczeństwo od jednomyślności w ocenie zjawisk procesu odnowy”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — rozważania Barbary Seider „Lament w sprawie polskiej kultury” Z artykułu dowiadujemy się, że do najpilniejszych zadań inwestycyjnych na lata 1982-85 re sort kultury zaliczył m. in. budowę zakładów graficznych w Poznaniu oraz oddziału fortepianów w Kaliskiej Fabryce Fortepianów i Pianin „Calisia”.

LEKTOR

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

nieporozumienia wokół konsultowanych propozycji zmian cen, które w dalszym toku dyskusji podlegać będą modyfikacjom. Zmiany cen połączone z rekompensatą, nie mogą być jednak odłożone do czasu wdrożenia reformy gospodarczej, są one bowiem jej niezbędnym, a nawet pierwszoplanowym składnikiem.

Gospodarka nie dysponuje rezerwami, nie ma też zapelnionych magazynów, ani ukrytych artykułów spożywczych. Będzie my mieli tyle ile sami wyprodukujemy, ile zbierzemy z naszych pól i przetworzymy.

Biuro Polityczne zaaprobowало plany rządu dotyczące działań na rzecz stabilizowania i poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej. Obejmują one wyśiłki w kierunku wzrostu produkcji rynkowej i eksportowej, wydobycia surowców, wszechstronnych posunięć zabezpieczających zebranie tegorocznych plodów rolnych, ich właściwe przetworzenie i składowanie, a w szczególności poprawę w zakresie żywcio niezbędn

nych produktów. Podjęte zostaną przedsięwzięcia zmierzające do zagwarantowania dostaw artykułów przeznaczonych dla dzieci.

Odpowiedzialność za poprawę sytuacji spoczywa na wszystkich siłach społecznych i organizacjach gospodarczych, w tym także na związkach zawodowych.

W obecnej chwili mnożenie postulatów oraz dalsze wywieranie nacisków na place i świadczenia socjalne, bez aktywnego stosunku związków zawodowych do sprawy rozwoju produkcji prowadzić może jedynie do dalszego rozstrajania gospodarki narodowej. Biuro Polityczne zaakceptowało również zamierzenia rządu w zakresie zdecydowanego przeciwdziałania demoralizującym i wyniszczającym kraj zjawiskom rozprzerżenia społecznego i spekulacji.

Biuro Polityczne postanowiło w najbliższych dniach zwołać posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. (PAP)

Zachodnie banki i firmy pomagają przetrwać kryzys

(PAP) Jak oświadczył 31 lipca w Bonn rzecznik rządu — Kurt Becker, gabinet federalny bada obecnie możliwości przyznania Polsce dodatkowych kredytów celem złagodzenia poważnego deficytu płatniczego PRL.

Becker określił obecną sytuację Polski, jako „wyjątkowo poważną”. Odmówił jednak odpowiedzi na temat rozmiarów poręki państwowej udzielonej przez rząd bankom zachodniomiejemskim, które udzieliły kredytów Polsce.

W Paryżu przebywała polska delegacja z wiceministrem handlu zagranicznego, Antonim Karasim i prezesem banku handlowego, Marianem Minkiewiczem, która przeprowadziła

rozmowy we francuskim Ministerstwie Gospodarki i Finansów, Towarzystwie Ubezpieczenia Kredytów Handlu Zagranicznego (COFACE) oraz z kierownikami głównych banków francuskich. Z informacji uzyskanych od delegacji polskiej wynika, że celem rozmów jest polepszenie warunków kredytowania uzgodnionych już do staw towarowych do Polski, jak również przyspieszenie tych dostaw.

Chodzi tu o 400 000 ton zboża, 11 000 ton mięsa, dostawy cukru, a także półproduktów chemicznych, hutniczych i tekstylnych na zaopatrzenie przemysłu. W rozmowach uzyskano zapewnienie strony francuskiej, że odpowie ona pozytywnie na polskie dezyderaty.

Genewskie rozmowy rozbrojeniowe

(PAP) Obradujący w Genewie, z udziałem przedstawicieli 40 państw, Komitet Rozbrojeniowy rozpatruje obecnie m. in. przedłożony przez ZSRR, Polskę i inne kraje socjalistyczne, projekt kompleksowego programu rozbrojenia na najbliższe lata. Wśród wielu posunięć rozbrojeniowych, które powinny stać się częścią składową tego programu, „projekt krajów socjalistycznych za kładą zaprzestanie wyścigu zbrojeń jądrowych oraz rozbrojenia nuklearne.

RFN broni się przed „turystami” znad Wisły

(PAP) Masowy napływ „turystów” z Polski, którzy poszukują w RFN możliwości okresowego pobytu i zatrudnienia, zmusił władze do podjęcia drastycznej decyzji zamknięcia przed przybyciem z Polski dwóch obozów przejściowych: we Friedlandzie koło Getyngi oraz Norymberdze.

Obozy te, przeznaczone głównie dla osób przybywających do Niemiec Zachodnich w ramach akcji łączenia rodzin, pękają już w szwach, gdyż nie są przygotowane na tak znaczny napływ ludzi.

Władze RFN potwierdziły w niedzielę, że 8 lipca służba graniczna na przejściu granicznym Herleshausen odmówiła prawa wjazdu do RFN czterem Polakom, mimo że byli oni w posiadaniu paszportu i prawomocnej wizy RFN. Powodem decyzji było „poważne podejrzenie zamiaru podjęcia pracy zarobkowej, co jest zakazane”. Wg agencji DPA czterech młodych Polaków przyznali, że zamierzają wykorzystać wizy turystyczne dla celów zarobkowych, czego zabraniają tamtejsze przepisy.

W POZNANIU INFORMACJA WŁASNA

Także w Poznaniu złożono hold bohaterskim żołnierzom Powstania Warszawskiego. 1 bm. — w 37 rocznicę jego wybuchu odbyła się w kościele Ojców Dominikanów msza święta za poległych powstańców, zamówiona przez Koło Kombatantów przy Zarządzie Regionalnym NSZZ „Solidarność” — Wielkopolska w Poznaniu. Pomysł, historyk dr Marian Woźniak wygłosił okolicznościowy odczyt.

Poprzedniego dnia członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD czcząc pamięć poległych żołnierzy Powstania Warszawskiego złożyli kwiaty pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. (ak)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie małe, umiarkowane, wiatry słabe, zmienne. Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Lesznie 25 stopni, w Koninie 24 stopnie, w Pile 22 stopnie, w Poznaniu 23 stopnie; ciśnienie 759 mm, to jest 1012 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Nakład: 119.940 egz. Nr indeksu 35029, P-11

W PRASIE

W „KULTURZE” — rozmowa Pawła Wierczkiewicza z byłym żołnierzem Armii Krajowej, pisarzem i publicystą Cezarym Chlebowskiem. Między innymi na pytanie: „I tak został pan dziejopisem Armii Krajowej, Myśle, że sprawiło to nie tylko zainteresowanie tematem, ale i...”, Chlebowski odpowiada: „...obowiązek. Zdałem sobie sprawę, że przerażająca liczba utalentowanych młodych ludzi, którzy potrafiliby powiedzieć prawdę o okupacji, zginęła. I na nas — żyjących — spoczęła konieczność na pisanie tego za nich. Tymczasem wielu przestraszonych w latach 50-tych mówiło — napisalibyśmy, ale oni nie pozwolą tego wydać... Postanowiłem spróbować — pozwolić czy nie? I okazało się, że w drugiej połowie lat 60-tych były możliwości i pisanie i wydawanie”. Tytuł wywiadu: „Blizny pamięci”.

W „PANORAMIE” — „...tylko pierwsze dni były dobre, a potem już wiadomo było, że się ma ku klęsce... Ale jeżeli to trwało 63 dni, to tylko dzięki temu, że wszyscy wiedzieli, że dzie-

walczy o Warszawę... chociaż ta Warszawa szła w ruinę...” — to fragment wspomnienia Zofii Bartnickiej — uczestniczki Powstania Warszawskiego, później przez ponad trzydzieści lat nauczycielki, o tym doniosłym wydarzeniu II wojny światowej, którego 37 rocznicę wybuchu właśnie obchodzimy. Wypowiedź zatytułowano „Zwyczajna Apokalipsa”.

W „LITERATURZE” — opowieść Juliusza Bogdana Deczkowskiego o wspólnych działaniach „W jednej drużynie („Szarych Szeregów”) i w jednej klasie (szkoły podchorążych rezerwy)” — (taki jest tytuł publikacji), z Krzysztofem Kamilem Baczynskim w roku 1943. Dowiadujemy się z niej m. in.: „Krzysztof był zadowolony z ukończenia „Agricoli” (nazwa podchorążówki — dopr.), ale o wiele więcej radości widziałem w twarzy jego żony — Barbary, gdy oglądała małego dyplom ukończenia”.

W „TYGODNIU” — „Cena ról noważy” — rozmowa z prof. Zdzisławem Krasińskim, przewodniczącym Państwowej Komisji Cenn. Minister zapytany przez Piotra

Czytelnicy poparli projekt „Głosu”

Czekamy na opinię i decyzję władz o usprawnieniu sprzedaży paliwa

Zaproponowany w czwartkowym (z ubiegłego tygodnia) „Głosie” projekt sprzedaży benzyny, bez kolejek i nerwów, spotkał się z wielkim zainteresowaniem i niemal jednoznacznym poparciem. Czytelnicy telefonując i pisząc do nas uznali go za najlepszy i najsprawniejszy sposób proponowanych i realizowanych w kraju ograniczeń konsumpcji benzyny. Wszyscy niemal zachęcali do usilnych zabiegów na rzecz jego realizacji, choćby tylko w Wielkopolsce, gdyby go nie zaakceptowali „warszawscy decydenci”.

Przypomnijmy niezorientowanym, że istotą naszego projektu jest reglamentacja bez kartek i pozostawienie do decyzji kierowców czasu i sposobu wykorzystywania 10-dniowej porcji benzyny. O dniu zakupu decydować by miała ostatnia cyfra numeru rejestracyjnego, np. „5” — 5-go, 15-go, i 25-go dnia miesiąca.

Niektórzy czytelnicy — w obawie o możliwe nadużycia i wielokrotne danego dnia podjeżdżanie do stacji CPN posiadaczy kanistrów i beczek — zaproponowali, aby przy zakupie pracownicy CPN stawiali datę na odwrocie kwitu opłaty ubezpieczeniowej; każdy kierowca jest zobowiązany posiadać takowy kwit przy dowodzie rejestracyjnym i jest tam dość miejsca na postawienie nawet 20 datowników.

Niestety, jak dotychczas nie wyraziła w tej sprawie opinii żadna z instytucji decydujących o formach sprzedaży benzyny. Wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski poinformował nas, że propozycja „Głosu” będzie rozważana na jutrzejszym posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu Gospodarczego. (tt)

Nic krócej przed stacjami CPN

Sprawa sprzedaży paliwa w Poznaniu i nie tylko tutaj wymaga pilnie rozważenia i podjęcia kroków, które choć zlagodziłyby uciążliwość napełniania baków. Kolejki przed stacjami CPN zaczynają przybierać monstrualne rozmiary, uciążliwiejsze od chwili spotęgowania się niedostatku paliwa. Przekonaliśmy się o tym w minionie dwa dni wolne od pracy.

Przed wszystkimi stacjami ustawionych było mnóstwo samochodów. Wszędzie kierowcy cierpliwie czekali, nawet wtedy, gdy paliwa w dystrybutorach nie było. Jak się zorientowali, musieli zrezygnować z wyjazdu na wypoczynek sobotnio-niedzielną, a niektórzy opóźnili podróż na wczasy, z powodu pustych baków. Wczoraj przed południem przed stacją przy ul. Główniej naliczyliśmy ponad 100 aut, a jeszcze więcej ustawilo się w kolejce przy ul. Obornickiej. (bop)

Doświadczenie w... organizowaniu kolejek

Czas cenniejszy niż pieniądze

Minionego piątku handlowcy bardzo się bali. Był to bowiem w poznańskim dzień przyjmowania przedpłaty na deficytowe towary przemysłowe: kołki, laski, ostry konflikt, na biorniki i radio-magnetofony, kowali się do powstałego w ten sposób problemu. Jeszcze w czwartek wieczorem na przykład przed sklepem przy ul. Głogowskiej 12 był między kołkami ostry konflikt, na szczęście zwyciężył rozsadek



Na zdjęciu: Tak oto było w miniony piątek około godz. 15 przed sklepem ze sprzętem zmechanizowanym przy ul. Grochowskiej. Fot. „Głos” — R. Królak

pralki, automatyczne, zamrażarki, maszyny do szycia i głowice. Wiadomo, że chętnych na ten sprzęt, dysponujących odpowiednią gotówką, jest znacznie więcej, niż oferowanego towaru.

Powody do obaw były, gdyż przed niektórymi sklepami dyżurywały po dwie kolejki tych którzy czekali na towar jeszcze przed ogłoszeniem przedpłaty i tych po zadecydowaniu o nich. Handlowcy nie ustosun-

gowskiej 32 wypisano je na etykietkach od piwa, sprowadzonych z Łodzi, niektóre komitety miały też własną pieczęć: „Komitet Kolejowy na telewizory kolorowe” (Głogowska 113), „Komitet Kolejowy na zamrażarki” (Czerwonej Armii 46/50). W Domu Handlowo-Usługowym „Ludwik” numerki kolejkowe zostały w piątek rano wymienione na numerki sklepowe.

Spółeczne komitety wykonały spośród siebie porządkowych, którzy wpuszczali do sklepu po kilka osób w celu dokonania transakcji. Tam gdzie sprzętu było więcej i do godz. 18 nie zdążyli obsłużyć wszystkich, osoby posiadające numerki dokonują przedpłaty w poniedziałek.

Nie mogliśmy objechać wszystkich sklepów w województwie ale tam gdzie byliśmy — spokojnie, dobra organizacja, wszyscy zadowoleni. Spędzili na ulicy po kilka dni i nocy, wpłacili pieniądze i do końca roku mają otrzymać upragniony sprzęt. Na pewno jednak nie byli zadowoleni ludzie, którzy przyszli w dniu przedpłaty i dowiedzieli się, że na takie „szczęście” trzeba było jednak poświęcić wiele godzin. Ci, którzy mają go mniej od innych zostali pozbawieni szansy. W ten sposób nie pieniądze jest już głównym środkiem płatniczym, ale czas właśnie. A że nie wszyscy mają go jednakowo dużo, trudno mówić o sprawiedliwości przy przedpłatach. Ale będzie tak dopóty, dopóki sklepy będą prawie puste. (gra)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W środowisku poznańskich kojarzący się z ostatnimi dniami tygodnia, a także z możliwościami poprawy warunków bytowych i zapewnienia podstawowych placówek żywienia zbiorowego. Temat ten przewijał się wielokrotnie podczas rozszerzonego plenum Komitetu Zakładowego PZPR Węzła PKP; liczne wnioski znalazły wyraz w uchwałach.

Obecny numer kierunkowy z Poznania do Pleszewa 846 obowiązywać będzie jeszcze tylko 3 dni. Od 6 sierpnia natomiast poznaniacy łączący się będą mogli z abonamentami w Pleszewie po wykręceniu numeru 8644.

Podniesienie opłaty celnej za przywóz do Polski zachodnich samochodów dużej pojemności silnika nie zniechęciło poznaniaków do takich transakcji. Przywożą oni sporo wozów różnych marek, zgłaszając się z nimi w Urzędzie Celnym. Ostatnio wyjątkowo dużo osób staje się właścicielami „Mercedesów”.

Furorę robi w Poznaniu film Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”. Każdy seans w kinie „Wilda” ma komplet widzów, a kolejki po bilety (także w przed sprzedaży) są monstrualne.

Z różnych rejonów Poznania otrzymujemy informacje o bałaganie, brudzie i zaniedbaniach, które przebrały rozmiary nie pamiętane przez najstarszych mieszkańców. Służby komunalne przeżywają teraz ciężkie czasy, lecz nie zwalnia to — zwłaszcza „Sanitechu” — z wykonywania podstawowych obowiązków. (bop)

rytycznym okiem

Pod oknami prawie... autostrada

Kiedy na ulicy Wylom w Poznaniu przypominającej raczej polny trakt położono asfalt, zadowolone okoliczne mieszkańcy było powszechne. — Nareszcie będzie można chodzić po równej drodze i nie wpadać wieczorami w kałuże — mówili z odzuchem ulgi. Wtedy nie wiedzieli jeszcze, że ulga ta niebawem przemieni się w prawdziwą udrękę.

Niemniej od nich, z likwidacji dołów ucieczyli się bowiem także kierowcy i nietrudno zgadnąć co mieli na myśli. Otóż stworzono możliwość wygodnego, co najważniejsze dużo krótszego dojazdu z ul. Obornickiej na Winogrody. Tonąca dotychczas w ciżbie i spokoju ulica Wylom stała się nagle trasą przelotową. Oczywiście, postawiono znak ograniczający prędkość pojazdów, ale komuś widocznie bardzo przeszkadzała... zniknęła bez śladu. Ulica przelotowa stała się więc trasą szybkiego ruchu.

Mieszkańcy domków jednorod-

zinnych przylegających do swoich miniautostrady codziennie narażeni są nie tylko na „kapsle” w tumanach kurzu czy fontannach wody spod kół (w zależności od pogody). Pozbawieni wyobraźni, zawsze spieszą się „demoni szybkości” nie zdają sobie sprawy, jak łatwo przy ich wyczynach o nieszczęśliwym wypadku. Chyba tylko dzięki wyjątkowemu zbiegom okoliczności do tej pory nie wypadło pod koła jeżdzące na rowerku czy biegające dziecko. Skrzyżowania z wąskimi uliczkami są bowiem zastopowane z wyjątkami i na hamowanie może nie starczyć czasu.

Prawdopodobnie dużo pracy mieć będą funkcjonariusze milicji drogowej, których szczególnej opiece polecamy „wyscigową” ulicę. Czas też najwyższy, aby ponownie postawić przy niej znak ograniczenia prędkości. Zirykowanie przechodniów dość mając biem wyrażania kierowcom piękną i znaczącą pukania się w czoło. (mek)

Niejednokrotnie już pisaliśmy w „Głosie” o ul. Kantaka w Poznaniu. 6 lipca w notatce „Czy wypadła do sklepu rybnego?” opisaliśmy fatalny stan klatki schodowej na I piętrze posesji 8/9, w której chwili gromadziła się zawał.

Reakcją na krytyczną publikację była wizja lokalna, zorganizowana przed kilkoma dniami przez Komisję Porządku i Czystości przy prezydencie miasta Poznania. Protokół obejmuje prawie dwie strony maszynopisu. Tyle miejsca zajęło bowiem zanieczyszczenie wszystkich negatywnych uwag i wniosków, poczynionych w trakcie wizyty. Okazało się, że udręką tamtejszych mieszkańców jest nie tylko przegniła klatka schodowa. Skutecznie uciążliwa im życie sterta gruzu w zdevastowanej bramie wejście

ECHA naszych publikacji

Bałagan ma zniknąć

wej, od dłuższego czasu niesprzątana mokra i cuchnąca posadzka, powybijane szyby w korytarzu.

Zalecenia komisji zmierzają więc do jak najszybszego usunięcia bałaganu. Kierownictwu Regionu Eksploatacji Budynków nr 10 polecono sprzątnięcie do 30 sierpnia gruzu z podwórza, naprawienie i odnowienie drzwi wejściowych do klatek schodowych oraz natychmiastowe oczyszczenie posadzek oraz pomieszczeń piwnicznych posesji 8/9. Ponadto

administrację budynku zobowiązano — po otrzymaniu odpowiedzi pety — do naprawienia zaopiniowanej podłogi na I piętrze w korytarzu lokatorskim.

Oby jednoznaczne polecenia nie pozostały jedynie na papierze. Po pewnym czasie komisja powinna sprawdzić zakres ich realizacji i w miarę potrzeby zastosować odpowiednie sankcje.

Funkcjonariusze milicji natomiast powinni — szczególnie w porze wieczornej — odwiedzić ul. Kantaka nie tylko przy okazji. (mek)

dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Żelazce.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, 28 Czerwca 1956 349, Mickiewicza 22, Stowiarowa, paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcińskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Tańce ziemi rzeszowskiej; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Komunikat energetyczny; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radio we spotkaniu; 17.30 Radiokurier; 18.25 Z telewizyjnej pięciolilni; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka; 20.35 Popularne nagrania wybitnych solistów; 21 Stan pogody i wiadomości oraz komunikat energetyczny; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Foneteka Narodowa; 23 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicystyczna.

Wiadomości: 0.01 1, 2, 5, 12.05,

Dyżury radnych

Poznaniacy mogą dzisiaj zgłaszać różne skargi, wnioski i postulaty na ręce radnych Miejskiej Rady Narodowej. Przyjmować oni będą w godzinach od 14 do 16, a dyżury wyznaczono w siedzibach wszystkich dzielnicowych komitetów FJN. Zapewne spraw, które powierzą wyborcy radnym nie zabraknie. (na)

Czego nie należy robić nad wodą

Wody jezior i rzek są coraz bardziej zanieczyszczone. Dalszej dewastacji środowiska naturalnego należy wspólnie przeciwdziałać. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu prosi zatem, aby:

- przestrzegać zakaz mycia pojazdów nad brzegami jezior i rzek;
- nie wrzucać do wody opakowań po olejach i butelek;
- nie wycinać roślinności brzegowej.

Równocześnie prosi się mieszkańców o przekazywanie informacji (tel. 513-93) o wszelkich nieprawidłowościach zauważonych nad brzegami wód. (pik)

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

3, 5, 15, 26, 27, 40 (4)

LOSOWANIE II

2, 8, 12, 19, 37, 45

Końcówka band. 9336

telefony donoszą...

- Na Junikowie kierowca ciężarówki marki „Star” najechał na grupę osób, oczekujących na wyspce tramwajowej. 70-letni mężczyzna poniósł śmierć na miejscu, 66-letnia kobieta zmarła po przewiezieniu do szpitala, 2 osoby odniosły ciężkie obrażenia, a 4 lekkie.
- W Puszczykowie w gminie Kamieniec w Poznańskim jadący brauworem motocyklista uderzył w zakręcie drogi w przyczepę ciągnika. Finał tragiczny, gdyż motocyklista przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala, natomiast jego pasażer zginął.
- Na ul. Zamenhofs w Poznaniu motocyklista najechał na przejście dla pieszych na meczynie. Stwierdzono u niego ciężkie obrażenia.
- Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Zaporożca” doprowadziło w Pile do zderzenia się jego pojazdu z „Taurusem”. 8 osób odniosło obrażenia, w tym 4 lekkie. Straty przy samochodach ocenia się na około 150 000 zł.
- W Pniewach w województwie poznańskim, uderzył w drzewo samochód marki „Volkswagen”. Kierowca i pasażer przebywają w szpitalu.
- Na strzeżonym przejeździe kolejowym między Leszmem a Wilkowicami został potrącony przez pociąg osobowy 69-letni motorwerzysta. Przewieziono go do szpitala. (b)

SIERPIEŃ	Augusta
3	Lidia
Poniedziałek	Słońce: 5.14—20.42

TEATRY

Nieczynne

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Wyspa skarbów” (fr.-wl. 12 l.), g. 15, 17.30 „Gangsterzy szos” (kan. 15 l.), g. 20 „Barocco” (wl. 18 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 11 „Jeśli serce masz bijące” (pol. 12 l.).

APOLLO — g. 14, 17, 20 „Człowiek z żelaza” (pol. 12 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Saturn 3” (ang. 12 l.), g. 18, 20.15 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).

GONG — g. 14 „Przygody Huckle Finna” (radz. b.o.), g. 16, 18, 20 „Lek wysokości” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 16 „Porwanie Savoi” (pol. 12 l.), g. 18, 20 „Dziwaczyna z reklamy” (wl. USA 15 l.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Cyryl w cyrku” (czes. b.o.), g. 18 „Przełomy Missouri” (USA 18 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Rocky” (USA 15 l.).

MALTA — g. 15, 17.30, 19.30 „Godzilla kontra Gigan” (jap 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dubler” (fr. 12 l.).

OSIEDLE — g. 16 Bałki, g. 17 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.), g. 19 „Miś” (pol. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Lot nad kukulczym gniazdem” (USA 18 l.).

RIALTO — g. 15.15, 17.30, 20 „Zandarm na emeryturze” (fr. 12 l.).

SŁOŃCE — sala duża g. 14.30, 17 „King Kong” (USA 12 l.), g. 19.30 „Detektyw” (radz. 12 l.), sala mała g. 18, 20 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.) ILUJON — g. 20 „Amator” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Przygody malpki Nuki” (radz. b.o.), g. 17 19.30 „Koziorożec I” (USA 15 l.).

WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Człowiek z żelaza” (pol. 12 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Parszywa dwunastka” (USA 18 l.).

Zoo — ul. Zwierzyniecka 1 ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: inetrna, ch’urgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal-

Decyzje Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

wych zasad działalności samorządu załogi i funkcjonowania przedsiębiorstw oraz rozpoczęcie procesu zmiany cen detali cznych i zaopatrzeniowych. Konieczne jest również zaprzestanie działań dezorganizujących pracę zakładów, zakłócających zaopatrzenie, paraliżujących funkcjonowanie władz administracyjnych. Konieczny jest spokój społeczny, ład i porządek. Najwyższą koniecznością jest organizacja ogólnonarodowego wysiłku dla wyprzedzenia kraju z kryzysu własnymi siłami, zgodnie z najpełniejszą pojęciem interesem społeczeństwa.

Rząd czynił i czynić będzie wszystko, aby we współdziałaniu z ludźmi pracy tworzyć ku temu odpowiednie warunki.

Każdy, kto usiłuje niezadowolone społeczne wykorzystywać dla wywierania nieuzasadnionej presji na władze, kto utrudnia realizację podejmowanych przez rząd działań dla zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności w obecnych, najbardziej krytycznym okresie, działając na odnośnych zbiorów, głosi jęczące hasła, kto zamiast do samoty scypiliny, do pracy i spokoju nawołuje do demonstracji — ten przyczynia się do tego, że kraj idzie ku katastrofie, na ród — ku nieszczęściu.

Prezydium Rządu, potwierdzając konieczność kontynuowania wszechstronnych działań nad wdrożeniem zatwierdzonego przez Sejm programu wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki, postanowiło podjąć szereg działań doraźnych dla rozwiązania bądź złagodzenia negatywnych zjawisk.

Odpowiednie resorty i organizacje handlowe zobowiązane zostały do intensyfikowania wysiłków dla poprawy zaopatrzenia rynku poprzez intensyfikację skupu artykułów pierwszej potrzeby oraz maksymalne wykorzystanie potencjału produkcyjnego zwłaszcza w zakresie przestawiania produkcji szeregu zakładów na potrzeby rolnictwa. Opory i opóźnienia na tym odcinku muszą i będą zdecydowanie usunięte.

Obecne wysiłki będą koncentrowane na skupie płodów rolnych, ich przetworzeniu i zmagazynowaniu.

Rząd liczy na terminowe i pełne wywiązywanie się rolników z umów sprzedaży produktów na zaopatrzenie ludności. Podjęte zostaną kroki dla niezbędnego zaopatrzenia rolnictwa jak również zakładów przetwórczych w opał i energię. Rząd będzie dokonywał w miarę potrzeby, przesuwając do tego przemysłu części załóg z zakładów produkcyjnych unieruchamianych lub niedociągniętych z braku surowców.

Podjęte zostaną dalsze działania dla usprawnienia dystrybucji artykułów żywnościowych i przemysłowych, objętych systemem reglamentacji. Organizacje handlowe i zaopatrzeniowe w tym również spółdzielcze zostały zobowiązane do bezwzględnej usunięcia wszelkich istniejących w tej dziedzinie braków i niedociągnięć.

Wszystkie zakłady produkujące bądź dostarczające artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza chleb i mleko muszą dbać o pełne zaspokojenie potrzeb handlu przed wolnymi dniami od pracy.

Stałą kontrolą objęty będzie transport towarów deficytowych i ich sprzedaż w celu skutecznego zapobiegania kradzieżom i spekulacyjnym machinacjom. Rozszerzona będzie kontrola oraz surowo karane wszelkie przypadki niegospodarności i marnotrawstwa artykułów żywnościowych.

Podjęta działalność pełnomocniczych zespołów do spraw rozdziału żywności, a w szczególności kontroli zaopatrzenia i zwalczania nadużyć tj. przestępczości realizujących ogólnopolskie zadania w dziedzinie dystrybucji i sprawiedliwego podziału produkowanych artykułów pierwszej potrzeby.

Władze przeciwdziałają będą wszystkim środkami działaniami, utrudniającym przerzut artykułów spożywczych z poszczególnych województw na tereny wielkich aglomeracji.

Prezydium Rządu postanowiło zastosować nadzwyczajne środki w walce ze spekulacją i przechwytywaniem artykułów pierwszej potrzeby.

Prezes Rady Ministrów zobowiązał organa MO, PIH, inspektoraty kontrolno-rewizyjne oraz tworzone doraźnie lotne brygady kontroli wzmocnione m. in. udziałem żołnierzy do rozwinięcia szerokiej i bezwzględnej walki ze spekulacją.

Rygorystycznie stosowane będą środki prawne w przypadku ujawnienia sprzedaży towarów po cenach spekulacyjnych. Towary będą konfiskowane, a winni spekulacji — karani.

Niedozwolona będzie sprzedaż poza siecią handlu artykułów produkowanych w ramach monopolu państwowego. Karana będzie odsprzedaż po cenach przekraczających ceny ustalone przez państwo artykułów wykupywanych w sklepach, a produkowanych przez przedsiębiorstwa uspołecznione lub importowanych przez państwo. Karane będzie pobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe, kupowane przez pośredników u rolników w celu dalszej odsprzedaży.

Wojewodowie otrzymują prawo ustalania wysokości cen na targowiskach i sprzedający będą zobowiązani do ich bezwzględnego przestrzegania.

W celu skutecznej ochrony rynku i interesów konsumentów przewiduje się powołanie nadzwyczajnej komisji do walki ze spekulacją, która będzie miała terenowe odpowiedniki. Komisja zostanie wyposażona w szerokie prerogatywy, niezbędne dla skutecznego wykrywania i likwidowania spekulacji oraz rozbijania organów zajmujących ją przestępczych grup. Rząd liczy na szerokie współdziałanie organów kontroli społecznej, wszystkich obywateli w walce przeciw spekulacji i zerowaniu na trudnościach zaopatrzeniowych.

Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowane resorty do wprowadzenia w życie działań porządkujących zaopatrzenie ludności w benzynę, funkcjonowanie transportu i komunikacji, zapewniających przestrzeganie zasad maksymalnej oszczędności zużycia węgla, paliw i innych deficytowych surowców.

W związku z głębokim spadkiem wydobycia węgla resorty przygotowują i realizują plany wyłączenia z produkcji zakładów o największym zużyciu energii w celu zabezpieczenia potrzeb przemysłu produkujących na rynek i podstawowych usług dla ludności. Służby komunalne zobowiązane są stały do przygotowania miast na okres zimy.

Rząd liczy na poparcie społeczeństwa w działaniach mających na celu przywrócenie dyscypliny i poszanowania porządku publicznego. Zaostrożne zostaną środki przeciwdziałające plenieniu się pasywności i nierobstwa.

Podjęcie przez Prezydium Rządu nadzwyczajnych działań dla zahamowania pogarszania się sytuacji kraju należy ściśle łączyć z pracami długofalowymi, ujętymi w programie stabilizacyjnym oraz z wysiłkami zmierzającymi do poprawy pracy przemysłów surowcowych, zwłaszcza wzrostu wydobycia węgla, zapewnienia surowców dla przedsiębiorstw produkujących na potrzeby rynku, zahamowania spadku eksportu i zdobywania środków na niezbędny import.

Od szeregu miesięcy — powiedział premier — rząd podejmuje nadzwyczajne działania dla zahamowania kryzysu i ustabilizowania sytuacji kraju. Wysiłki te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Zapewniano rząd, że skrócenie czasu pracy zrekompenso-

dajności pracy. W rzeczywistości wydajność pracy drastycznie obniżyła się. Nastąpił głęboki spadek produkcji materialnej. Zmniejszyły się skutki tego dostawy towarów na rynek, załamał się eksport.

Szczególnie negatywne zjawiska w gospodarce i handlu zagranicznym wywołał gwałtowny spadek wydobycia węgla.

Zapewniano nas, że jeśli zlikwiduje się zachęty stosowane wobec załóg górniczych pracujących w wolne soboty, to nastąpi nie spadek, lecz wzrost wydobycia węgla. Zachęty zostały zlikwidowane. I wydobycie węgla w wolne soboty szybko spadło z 300 000 ton do 100 000 ton. Apele rządu o wykorzystanie zdolności produkcyjnych w zakładach przemysłu przetwórczego i surowcowego, o wprowadzenie 6-dniowego tygodnia produkcji przy utrzymaniu 5-dniowego tygodnia pracy pozostały w większości przypadków bez odpowiedzi.

Zapewniano rząd, że utworzenie samorządnych organizacji związkowych na wsi poprawi zaopatrzenie miast w żywność. W rzeczywistości nastąpił głęboki spadek dostaw żywności. Skup mięsa w czerwcu był o 30 procent mniejszy, a w lipcu — już o 35 procent, w stosunku do analogicznych okresów roku ubiegłego. Braku mięsa potrzebnego na zaspokojenie sprzedaży reglamentowanej nie może w tej sytuacji pokryć import, na który przeznaczane są wszystkie dostępne rezerwy dewizowe. Niedostateczne są także — jak dotąd — dostawy zbóż z tegorocznych zbiorów. Natomiast rośnie udział produktów żywnościowych, w tym mięsa w sprzedaży wolnorynkowej po niewspółmiernie wysokich cenach.

Obwinia się rząd o powolne wprowadzanie założeń reformy gospodarczej. Prace w tym zakresie z udziałem wybitnych autoritetów naukowych prowadzone są bardzo intensywnie. Co więcej rząd opublikował już przed trzema miesiącami projekty ustaw o przedsiębiorstwie i o samorządzie oraz przekazał je do konsultacji z związkami zawodowym. Nie stety odpowiedzi nie otrzymał. Kiedy ustawy skierowane zostały do Sejmu, rozwinęła się stała działalność protestacyjna i wysunięto inne założenia, odbiegające od zasad socjalistycznej, ogólnonarodowej własności środków produkcji, wydłużając tym w czasie możliwość uzgodnienia przygotowania, a następnie zatwierdzenia przez Sejm projektów ustaw.

Obecnie, bezpośrednio po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który przyjął program wyprzedzenia kraju z kryzysu i stworzył warunki dla skupienia wokół niego wysiłku całego społeczeństwa rozwinęła się bezprecedensowa akcja protestacyjna grożąca nieobliczalnymi skutkami dla państwa i narodu.

Rząd uważa za swój obowiązek przestrzec przed organizowaniem działań, które pogłębiają niezadowolone i utrudniają rozwiązanie spraw, decydujących o warunkach życia narodu.

Sejm PRL zaaprobował jednomyślnie rządowy program wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki. W podjętej uchwale zobowiązał rząd do jego energicznej realizacji za całe społeczeństwo, wszystkich ludzi pracy i ich organizacje do współdziałania w tym dziele z rządem.

Rząd — stwierdził premier — będzie konsekwentnie wcielał w życie ten program. Jednak wysiłki rządu mogą być skuteczne jedynie w połączeniu z wysiłkiem całego społeczeństwa. Rząd liczy, że ludzie pracy udzielą władzy swego poparcia i wspólnie z nią podejmą pracę nad wyprzedzeniem kraju z kryzysu, nad odaleniem groźby zawisłej nad spokojem każdej rodziny, nad poczuciem bezpieczeństwa i pewnością jutra. (PAP)

PRZETARGI

Okręgowy Urząd Przewozu Poczty Poznań 2, ul. Głogowska 17 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie modernizacji budynku Wydziału Ekspedycji położonego na peronie IVA dworca głównego PKP w tym:
— roboty budowlano-montażowe — 1.600 tys. zł.
— roboty wod.-kan. — 201 tys. zł.
— roboty c.o. oraz wentylacyjne — 320 tys. zł.

Blizszych informacji udzieli Oddział Urządzeń Technicznych tel. 619-22. Oferty prosimy składać pod adresem Urzędu w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Urząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2101-K1

Okręgowa Składnica Zaopatrzenia Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 19 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie modernizacji i przebudowy magazynów (roboty murarskie, malarskie, elektryczne, posadzarskie). Termin wykonania robót m-c wrzesień. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po upływie w/w terminu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2105-K1

Praca

Opiekunka do 9 miesięcznego dziecka, potrzebna Osiedle Zwycięstwa 21 m. 123. 31331g

Pani do lekkich prac domowych 3 godziny dziennie potrzebna. Małopolska 20, zgłoszenia po godz. 16. 28584g

Do pracy w betoniarńi przyjmie 2 pracowników Plewiska, ul. Południowa 9a, (Zytunia 1). 33043g

Zatrudnię kobiety: mężczyźni Pracę ogrodnictwa — możliwości zamieszkania. Poznań Głęboka 28. 33172g

Przyjmie ucznia. Mechanika Pojazdowa, Luboń Powstańców Wielkopolskich 40. 33105g

Luboń — starsza panią do prowadzenia domu (mieszkanie bardzo dobre wyżywienie) oraz pracownika do ogrodnictwa. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33386g.

Nauka

Wyni! Zachowaj! Specjalista szybko i fachowo naucza języka francuskiego, przygotowuje do egzaminów, udziela korepetycji i wykonuje wszelkie tłumaczenia. Rezultaty gwarantowane, telefon 675-805. 32834g

Kupno

Kupię stary ciężki motor tel. 33-41-49 Warszawa. 2382-K2

Wyni! — zachowaj! Tylko skup najrozbieżniejszych staroci meble, obraz, monety srebrne, medale srebrne, broszki srebrne, najrozbieżniejsze tyżeczki, również pojedyncze, widelce łyżki starszego typu, chętnie wygrawerowane, datą — rokiem lub monogramem, starego typu, czajnik, dzbanek, chętnie wygrawerowane od 1800 do 1900 roku, małe kubeczki, cukierniczki, tacze, lichtarze, złoconostawki, półmisek, malowidła, porcelane chińska, misieniska, znakiem X Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 29713g

Sprzedaż

Brązowe, czarne łapki kałakulowe futro brąz sprzedam. Tel. 614-07. 32957g

Sypialnię z lat 50 sprzedam, oddam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33183g.

Wózek inwalidzki pokładowy sprzedam. Telefon 753-57. 32614g

Ciagnik C-4011 w b. dobrym stanie sprzedam. Wawelnicza 11, p-ta Doły koło Szczecina. Krysztyna Wieckowska. 2359-K2

Samochody

Fiata 127p do remontu, części do Opla sprzedam. Tel. 130-713g. 33104g

Wyposażone nadwozie Fiata 125p po wypadku sprzedam. Tel. 20-08-27 po godz. 18. 33129g

Fiata 132p 1600 sprzedam. Tel. 77-84-55 po godz. 17. 33301g

Atrakcyjne oferty kupna — sprzedaży samochodów poleca „PRO OMNIA” 82-400 Sztum, skrytka 47. 32868g

Lokale

Poszukuję niekrepującego pokoju lub małego mieszkania do spokojnej pracy pisarskiej, telefon 20-71-54. 33247g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

— INSPEKTORA bhp
— STOLARZA
— MURARZA
— ROBOTNIKÓW budowlanych
— REFERENTA d/s zaopatrzenia

zatrudni Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 16. 45-B

Hotel „Orbis — Merkury”, ul. Rosevelta 20 przyjmie do pracy zaraz

POMOCE KUCHENNE

Zgłoszenia — Sekcja Spraw Pracowniczych pokój 6A, tel. 431-41. 2157-K1

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 182/196 zatrudnia natychmiast: do pracy i przyuczenia

— FREZERÓW
— TOKARZY
— SZLIFIERZY
— ŚLUSARZY i SPAWACZY

oraz robotników niewykwalifikowanych na stanowiskach — FORMOWACZ tworzyw sztucznych — ROBOTNIK transportu. Pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych — tel. 674-451, wew. 215 lub 282. 2112-K1

PP POLMOZBYT w Poznaniu, ul. Z. Wojciechowskiego 3/17 zatrudni:

PRACOWNIKÓW magazynowych (mężczyzn i kobiety) do pracy w magazynach hurtowych na terenie m. Poznania.

Wynagrodzenie w/g obowiązującego taryfikatora w przemyśle maszynowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tel. 205-411 w. 24 pokój 206 codziennie od godz. 8 do 14.

Dojazd autobusami nr 85, 87, 68, 110, 119 lub tramwajem linii 9, 11, 24 w kierunku ul. Piątkowskiej. 2142-K1

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE DO NAUKI ZAWODU

- ŚLUSARZA MECHANIKA chłopców i dziewczęta do Warsztatu Nr 5 we Wronkach.
- ŚLUSARZA MECHANIKA chłopców do Warsztatu Nr 4 w Koźminie.
- ŚLUSARZA MECHANIKA i ŚLUSARZA chłopców i dziewczęta do Warsztatu Nr 7 w Odolanowie.

NAUKA ZAWODU

w warsztacie i szkole trwa trzy lata, w zawodzie ślusarza — dwa lata.

- Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje — spawacza.
- Otrzymują wynagrodzenie zależne od roku nauki, premię oraz stypendium i zapomogi specjalne na ogólnie obowiązujących zasadach.
- Uczniowie zamiejscowi mogą korzystać z bezpłatnego zakwaterowania w internacie lub w kwaterekach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 4 — tel. 51, ul. Klasztorna 35, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie.
- WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 5 — tel. 225, ul. Myśliwska 11, 64-510 Wronki, woj. pilskie.
- WARSZTAT SZKOLENIOWY NR 7 — tel. 312-41, ul. Bartosza 14, 64-430 Odolanów, woj. kaliskie.

1507-K1

ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI POZNAŃ Poznań, ul. Gdynska 54

PRZYJMIE DO PRACY

pracowników do obsługi i remontów urządzeń energetycznych w zawodach:

- ŚLUSARZ
- MONTER urządzeń energetycznych
- TECHNIK MECHANIK
- TECHNIK ENERGETYK
- ELEKTROMONTER
- CIEŚLA
- MONTER RUSZTOWAŃ
- oraz OPERATORÓW sprzętu ciężkiego (dźwig, koparka, spychacz)
- PRACOWNIKÓW — ROBOTNIKÓW magazynowych
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowych
- GONCA.

Po przepracowaniu jednego roku pracownicy otrzymują deputat prądowy i ekwiwalent węglowy, a po 2 latach pracy dodatek za wysługę lat.

Blizszych informacji udziela: Sekcja Spraw Osobowych — Poznań, ul. Gdynska 54 — dojazd autobusem 70 oraz 109 i 111, tel. 750-21, wew. 238. 1957-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

wynajmie

POMIESZCZENIE

na magazyn meblowy
na terenie m. Poznania

o powierzchni użytkowej około 150 m²
telefon 566-32.

2125-K1

„SPOŁEM” WSS
ODDZ. HANDLU DETALICZNEGO

PT KLIENTÓW

uprzejmie prosi o zwrot
do naszych sklepów

PUSTYCH BUTELEK

po napojach chłodzących.

Brak butelek uniemożliwia produkcję
i dostawę napoi chłodzących.

2101-K1

● Sprzedaż

Doniczarkę mechaniczną
sprzedam. Wydajność 3500
szt./godz. Reczka, tel. 462
Kostrzyn Wlkp. 32202g

Zgrzewarkę PCV 1200 W
sprzedam. Raszyńska 35
m. 4, po godz. 17. 32221g
Sprzedam tanio planino.
tel. 733-77. 31953g

Sprzedam spawarkę wiro-
wa, tel. 644-03 po godz.
16. 32341g

Praktykę LTL 3 sprze-
dam. Tel. 728-91. 32297g

Dużą palmę sprzedam
Szamotuły, 22 Lipca 28,
tel. 309-55. 32276g

Motocykl ILO Rixe, typ
R-200, rocznik 1952, moto-
cykl NSU Prima 175 (sku-
ter), rocznik 1960 sprze-
dam. Informacja: Norbert
Luty, 64-330 Opalenica, ul.
Leśna 39, tel. Opalenica
759. 32231g

Telewizor Lowe-Opta e-
lektronik-Color (do prze-
strolenia) sprzedam. Ko-
nin, tel. 215-67. 32149g

● Nieruchomości

0,5 ha ziemi uprawnej do
30 km od Poznania ku-
pie. Wasilewski, Os. Cze-
cha 125 m. 10. 31987g

Kupię działkę, chętnie na
Zieloncu z możliwością
budowy. Oferty „Prasa”.
Skryta 1 dla 31851g.

Dom jednorodzinny (po-
łowa bliźniaka) sprzedam.
Września, ul. Zielonogór-
ska 3. 31936g

Kupię willę w Poznaniu.
Także komfortowa. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
31925g

Domek jednorodzinny wy-
dzierżawię w Puszczy-
kowie. Oferty „Prasa”.
Skryta 1 dla 32315g.

● Zguby

Zgubiono prawo jazdy
kategorii C. Feliks Ko-
nieczny, Gniezno Armii
Poznań 12. 660p

Dnia 2. 8. 1981 w okoli-
cy toru „Poznań” w
Przeźmierowie zaginął
pies cocker spaniel, zło-
ty. Uczelwego znalazł
wyrzucił. Wiadomości
tel. 32-02-58. 33410g

● Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: Bli-
ro Matrymonialne „Jan-
tar”, Ustka, skrytka 48.
618p

● Różne

Projekt, nadzór, roboty
murskie wykonam, w
rozliczeniu kupię nowy
lub roczny samochód. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1
dla 32027g.

Uwaga! Wszelkie roboty
ziemne, wykopy pod dom
k. jednorodzinne wyko-
nuję koparko - spychar-
ką. Tel. 67-15-97 Babst.
30084g

Przyjmę zamówienia na
wykonanie pustaków ga-
rów oraz bloków beto-
nowych. Piewska, Połud-
niowa (Żytnia 1), Step-
niowski. 30319g

Kwiaciarnia poszukuje do-
stawcy róż, alstromerii,
frezji, gerber, asparagu-
sa, Koszalin, Lechicka
26/5, tel. 226-95, Filipek.
2345-K2

Taksometry produkcji ra-
dzieckiej przerabia i na-
prawia Zakład Mechaniki
Precyzyjnej: Mikołaj
Kucharski, Bydgoszcz, ul.
Kolbrowa 14, działość
Osowa Góra, tel. 217-340.
32039g

● Samochody

Nadwozie Skoda S-100, u-
żywane sprzedam. Tel.
67-34-74. 32236g

Syrenę 104 - 105 kupię.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dla 32234g.

Sprzedam Syrenę 105 Lux
- 1980, telefon 453-95.
32211g

Nowy 126p sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Skryta 1
dla 32099g.

Kupię Warszawę górnoza-
worową w bardzo do-
brym lub dobrym stanie.
Tel. 473-48, godz. 15-17.
32097g

Sprzedam Nysę 501 nie
rejestrowaną. Dąbrowa,
ul. Szkolna 1. 32058g

Zastawę 750 Sreńlawa.
Nowa 5 m. 2. 32054g

Syrenę 103 - stan dobry
bardzo tanio sprzedam.
Zdzistaw Zwierzyński
Zgoda 16, p-ta Buk 64-320.
31853g

Sprzedam Fiat 125 rocz-
nik 72 lub zamienię na
126p. Poznań, Kanałowa
17 m. 3. 32068g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - CENTRUM”

zatrudni natychmiast
przy budowie Osiedla RATAJE
w Poznaniu

pracowników w następujących zawodach:

- BETONIARZY
- LASTRIKARZY
- POSADZKARZY
- OPERATORÓW na sprzęt budowlany,
- SPRZĄTACZKI

oraz na przyuczenie w/w zawodach.

Kombinat zapewni zamieszczeniem zakwaterowanie w
Hotelu Robotniczym, stołówkę i inne świadczenia socjalne
w/g Układu Zbiorowego dla Budownictwa.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia
ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 101, tel. 593-67 lub 222-081
wew.: 261 i 272. 2068-K1

Kupię prawy tylny błot-
nik do Wartburga 353, te-
lefon 20-61-04 po 18.00.
32000g

Kupię nową Zastawę 1100p
lub Dacie, ogródek dział-
kowy. Oferty „Prasa”.
Skryta 1 dla 32312g.

Kupię Warszawę, silnik.
skrzynia biegów do re-
montu. Oferty „Prasa”.
Skryta 1 dla 32243g.

30 lipca 1981 roku po długich i ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy 80 lat, zmarł

S. + p.

ALOJZY ZIÓLKOWSKI

magister praw
powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD-u,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańczym i wieloma innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 4 sierpnia br. o godzi-
nie 9.45 na Junikowie.

W żalu pograżona

ZONA

33364g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
1 sierpnia 1981 roku, zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 75 mój uko-
chany i nigdy niezapomniany mąż, nasz uko-
chany i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek,
sp.

ZDZISŁAW DOLATA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Świerczewskiego 130C m. 5.
„dawniej: Słowackiego 35”, m. 13. 33396g

Dnia 28 lipca 1981 roku, zmarł nagle na
długoletni pracownik

HENRYK SZYSZKA

Zmarły odznaczony był srebrną odznaką za
zasługi dla „WIEFAMELU”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 sierpnia br.
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja i Komitet Zakładowy PZPR
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
oraz zw. zaw. „Metalowiec”. 1360-K3

Dnia 1 sierpnia 1981 roku, zmarł po krótk-
kich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec,
brat, wujek, dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

JAN BAER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu Skórczewskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Wysogotowo 23. 33400g

† Dnia 29 lipca 1981 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św.

STEFAN SZONERT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 sierpnia br.
o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań Mickiewicza 9 m. 10. 33305g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że dnia 31 lipca 1981 roku odeszła od nas
na zawsze po ciężkich i długich cierpieniach
znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzo-
na Sakramentami św. po pracowitym i peł-
nym poświęcenia życiu w wieku 81 lat, nasza
najukochańsza mamusia, teściowa, babcia
i prababcia, sp.

LUDWIKA FRĄCKOWIAK

z domu Szaroleta

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni

córki, syn, synowa, zięciowie,
wnuki i prawnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 33401g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
23 maja 1981 roku, zmarł nagle w Perth
w Australii mój kochany brat, przeżywszy
lat 64

Tadeusz Stefan BIAŁECKI

absolwent gim. im. A. Mickiewicza w Pozna-
niu w 1936 r., były kapitan WP, weteran walk
w Tobruku, lotnik (major - Squadron - Le-
ader) dywizjonu 308 RAF w Anglii w okresie
II wojny światowej, odznaczony wieloma me-
dalami polskimi i angielskimi.

Pochowany został 28 maja br. na oddziale
polskim cmentarza w Karrakatta w Perth.

Pograżony w smutku

brat z żoną i dziećmi
Poznań, ul. Ułańska 22 m. 4, Perth Australia.
33244g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 lipca 1981 roku, zmarł nagle po krótk-
kich, lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 67 mój naj-
droższy, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

EDMUND GREŃDA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim. Msza
św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę
5 bm. o godz. 18 w kościele Maryji Królowej
przy Rynku Wildeckim.

W smutku pograżona

żona z dziećmi, córka z zięciem
i wnukami

ul. Chwiałkowskiego 5 m. 12. 33392g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 lipca 1981 roku, zmarł w 78 roku życia,
namaszczony Olejami św. nasz najdroższy mąż,
ojciec, teść, dziadek, sp.

LUDWIK MINTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pograżona

RODZINA

Dopiewo, ul. Młyńska 7. 33353g

Dnia 28 lipca 1981 roku, zmarła nasza uko-
chana siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JANINA WIERNICKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

33366g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 lipca 1981 roku zmarła

AGNIESZKA WIĘCEK

nasza była długoletnia i zasłużona dla przed-
siębiorstwa pracowniczka, wzorowa koleżanka
i przyjaciółka.

Rodzinie Zmarłej wyrazi żalu i głębokiego
współczucia składają

Dyrekcja
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
i współpracownicy
Biura Projektów Budownictwa Komunalnego
w Poznaniu. 1370-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 31 lipca
1981 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach, przeżywszy lat 76 nasz kochany
mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

MICHAŁ DOTKA

emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Spławiu. Msza św.
zostanie odprawiona w sobotę 8 bm. o godz.
17.30 w kaplicy w Zegrzu.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Os. Oświecenia 65 m. 4. 33403g

† Dnia 30 lipca 1981 roku zasnął w Bogu mój
ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 82, sp.

IGNACY BAKIERA

podporucznik rezerwy
powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem
Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 22 Lipca 3. 33343g

† Dnia 30 lipca 1981 roku, zasnęła w Panu
po długich i ciężkich cierpieniach, praco-
witym, pełnym troskliwością i poświęcenia ży-
ciem nasza najdroższa żona, mamusia, teści-
owa, siostra i szwagierka, sp.

IRENA WICHER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

ul. Ratajczaka 47 m. 14C. 33299g

† Dnia 1 sierpnia 1981 roku, zmarł po cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 52, nasz
nigdy niezapomniany mąż, ojciec, syn, brat,
teść i dziadek, sp.

KAZIMIERZ KOWALSKI

Msza św. zostanie odprawiona we wtorek
4 bm. o godz. 12.30 w kościele Zmar-
tych wchowania Pańskiego w Poznaniu, ul. Dą-
brówki, pogrzeb tego samego dnia o godz. 15
na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 14
dom żałoby: Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 r.
167 m. 13; (dawniej: Dzierżyńskiego). Luboń,
Poznań. 33414g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 lipca 1981 roku zasnęła w Bogu opatrzo-
na Sakramentami św. po pracowitym i pełnym
poświęcenia życiu w wieku 67 lat moja naj-
troskliwsza matka, teściowa i babunia, sp.

JADWIGA STUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia br.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań Stalingradzka 28 m. 5. 33417g

Sasładom za okazane serce i pomoc w trud-
nych chwilach oraz wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie mojego ukochanego męża,
sp.

MAKSYMILIANA HERNESA

najserdeczniejsze podziękowanie składa

żona z dziećmi

Swarzędz, Wilkońskich 25A. 33267g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 lipca 1981 roku w wieku lat 79 zmarł dłu-
goletni pracownik Spółdzielni Inwalidów „Me-
talowiec”

LEON KEMPKA

Powstaniec Wielkopolski, podporucznik rezer-
wy odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. VIII. 1981 r.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie wyrazi głębokiego współczucia

składają:
Rada i Zarząd Spółdzielni Inwalidów
„Metalowiec”
organizacje społeczno - polityczne
oraz współpracownicy. 1369-K3

† Dnia 30 lipca 1981 roku, zmarła po cięż-
kich cierpieniach sp.

BOŻENA NOWAK

z domu Lewandowska

nasza najukochańsza i niezapomniana żona,
mamusia, babcia i teściowa.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu na Winarach, ul.
Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pograżeni

33408g mąż z dziećmi i rodzina

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 lipca 1981 roku, po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 70 nasza
najukochańsza żona, mamusia, teściowa, bab-
cia, siostra, bratowa, kuzynka i ciocia, sp.

STEFANIA MAJCHRAK

z domu Bachorz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony



Dwa srebra i brąz kajakarzy w MŚ

Dwa tytuły wicemistrzowskie stały się łupem polskiej ekipy w kajakowych mistrzostwach świata rozegranych w Nottingham (Anglia). Waldemar Merk i Daniel Welna zdobyli wicemistrzostwo na dystansie 500 m K-2 ustępując jedynie osadzie ZSRR. W wyścigu czwórek na dystansie 10 000 m Polacy zajęli drugie miejsce przegrywając z zespołem ZSRR.

Dzień wcześniej W. Merk i D. Welna na dystansie 500 m zajęli trzecie miejsce przegrywając z osadami radziecką i NRD. (o-leg)

Polskie lekkoatletyki w finale PE

(PAP) Polskie lekkoatletyki zakwalifikowały się do finału „A” Pucharu Europy w Zagrzebiu. W finale „B” w Warszawie Polska uzyskała — 64,5 pkt. i wyprzedziła CSRS — 60 pkt., Włochy — 57 pkt., Rumunię — 55 pkt., Holandię — 46 pkt. i Finlandię — 32 pkt.

W Atenach odbył się finał „B” Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn. Zwycięzcy: Francuzi, zapewniając sobie prawo udziału w finale „A”, w Zagrzebiu (15—16 km). Francja — 85 pkt., wyprzedziła Węgry — 78,5 pkt., CSRS — 73,5 pkt., Finlandię — 70 pkt., Hiszpanię — 62 pkt., i Grecję — 48 pkt.

Lech-Olimpia 5:1 i 4:0

W derbach Poznania lechici o klasę lepsi

Zaledwie pięć dni pozostało do inauguracji rozgrywek mistrzowskich I i II ligi piłkarskiej nowego sezonu. Trwają ostatnie gorączkowe przygotowania. W piątek i sobotę odbyły się dwa piłkarskie mecze pomiędzy Lechem i Olimpią. Pierwszy z nich na Gólcinie miał charakter półoficjalny, a zespoły wystąpiły w eksperymentalnych składach.

W tym spotkaniu lechici mieli przynajmniej przewagę, którą udokumentowali zdobyciem pięciu bramek (w tym trzech do przerwy). Gospodarze odpowiedzieli tylko jedną z karnego i dopiero w 79 minucie. Jej strzelcem był Konewka. Dla Lecha bramki w tym meczu strzelili: K. Marcinkowski i Grobelny po 2 oraz Szpakowski 1.

Mecz sobotni, który się odbył na stadionie przy ul. Bułgarskiej miał już poważniejszy charakter. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach.

Lech: Mowlík (od 78 min. Wilczek), Pawlak (od 45 min. Wiśniewski), Szewczyk, Malek, Barczak, Krzyżanowski (od 62 min. Niemyl), Obłewski, Grobelny (od 45 min. Marchlewicz), Skurczyński, Szpakowski (od 45 min. Plata), Niewiadomski.

Olimpia: Bzdega, Rutkowski, Król, Tomkowiak, Konewka, Kłiszowski, Nowak, Rybak, Łukasik, Krakowski, Myśliński.

Już pierwsze minuty udowodniły, że oba zespoły chcą w tych przedligowych harcach pokazać się z najlepszej strony. Kolejne zaatakowały w sposób zdecydowany. Na efekty w postaci bramek nie trzeba było długo czekać. W 8 minucie strzał z bliskiej odległości Niewiadomskiego uderzył w poprzeczkę i piłka zatańczyła między poprzeczką a linią bramkową przekraczając swym obwodem tę linię. 1:0 dla Lecha.

Gwardziści od tej pory czynili wszystko by zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Ich próby nie dawały jednak



Jedna z nielicznych sytuacji, która mogła zakończyć się golem dla Olimpii.

Fot. „Głos” — R. Królak

pożądanego efektu. Tylko jeden raz po strzale Myślińskiego wydawało się, że piłka znajdzie drogę do kolejarzkiej bramki, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu Barczak (patrz zdjęcie). Jeszcze kilka razy kolejarze mieli dogodną sytuację do podwyższenia wyniku. Nie takiego się jednak nie stało aż do 43 minuty kiedy znowu dał o sobie znać Niewiadomski. Wszedł on odważnie z głębi boiska na pole karne gości i półgórny, silnym, ale jednocześnie plasowanym strzałem pokonał po raz drugi Bzdegę.

Do drugiej części gry Lech przystąpił w nieco zmienionym składzie jak to zwykle bywa w meczach sparingowych, które są najlepszą okazją do sprawdzenia większej liczby zawodników. Obraz gry nie uległ jednak zmianie. Gospodarze jak przystało na pierwszoligowców panowali niepodzielnie na boisku. Gwardziści w zasadzie nie byli w stanie nawiązać z nimi równą grę. Jednak godna uznania jest ich ambicja i upór z jakim dążyli do zmniejszenia rozmiarów porażki. Nie udało im się to, bo już 8 minut po rozpoczęciu drugiej połowy Plata podwyż-

szył wynik na 3:0. Na koniec jeszcze raz przypomniał się Niewiadomski zdobywając swoją trzecią, a czwartą dla drużyny bramkę. Mecz zakończył się wynikiem 4:0.

Pierwszy raz przed nadchodzącym sezonem kibice poznawszy mogli ujrzeć w akcji swych ulubieńców. Należy sądzić, że nikt się nie zawiodł. Trudno w tej chwili wystawić jakieś szczegółowe noty, lecz o wstępnej ocenie można się już pokusić. Sytuacja w bramce jest chyba najbardziej jasna. Pozycja Mowlíka jest niepodważalna. Młody Wilczek nie miał raczej okazji do popisów bo grał zbyt krótko, a w piątek nie był zatrudniany. Linia obronna spisała się podczas tego meczu kontrolnego nieźle. Duet stoperów współpracował bez zarzutu. Może nieco słabszy był tylko Barczak. W pomocy najbardziej widoczny był Obłewski. Może nie wszystko mu jeszcze wychodziło tak jak by tego chciał, lecz mógł załapać waleczność i pracowitość. Słabszy niż zwykle był Krzyżanowski i wreszcie atak. Brylował tam Niewiadomski.

LESZEK GRACZ

J. Brzeźny kolarskim mistrzem Polski

(PAP) W Sobótce koło Wrocławia odbyły się 2 bm. 58 kolarskie szosowe mistrzostwa Polski. Na starcie stanęło 130 zawodników, z których trudny słoneczny, upalny dzień wytrzymało tylko 74. Po zaciętym finiszu na stadionie w Sobótce jako pierwszy linię mety przebiegał Jan Brzeźny (KS Dolmel Wrocław) wyprzedzając minimalnie Józefa Szpakowskiego (RLKS Włocław).

Wyścig był bardzo trudną próbą. Trasa długości 176 km (w ostatniej chwili ją skrócono)

wiodła przez siedem pętli wokół górskiego masywu Słęży. Na trzy okrążenia przed metą zanosilo się na niespodziankę, gdyż prowadził samotnie z przewagą 90 sekund nad peletonem Andrzej Serebiński (Moto Jelcz Olawa). Nie wytrzymał on jednak trudów samotnej jazdy i tuż przed metą został dogoniony przez drugą grupę kolarzy. Jako pierwszy na stadion wjechał Józef Szpakowski, który na finiszu musiał uznać wyższość — Jana Brzeźnego.

12 godzin w wodzie

Maratoński wyczyn pływaków

(PAP) Nie lada sztuki dokonał 25-letni pływak długodystansowy Bogusław Lizak ze Szczecina, przepływając — po raz pierwszy rozgrywany w kraju — dystans klasycznego maratonu a więc 42,195 km na Jeziorze Żywieckim. Wielokrotny triumfator maratonów pływackich zademonstrował świetną formę pokonując ten dystans w czasie 12:31:00 godz.

Na półmetku Bogusław Lizak zwiększył tempo i odeprowadził się od płynących do tej pory z nim dwójki Widziński — Skrzypek, osiągając rezultat 5:58:00 godz.

Na 33 km wskutek zimna wycofał się Widziński, a Skrzypek nie rezygnując z walki przypląnął ponad godzinę za zwycięzcą.

Lizak po minięciu mety oświadczył: „To była świetna próba przed mistrzostwami Europy w maratonie pływackim. Dwukrotnie przeżywałem ciężkie chwile — najpierw na drugim okrążeniu miałem ostry kurecz nogi, a na szóstym silny ból ramienia i w końcówce zamiast kraulem więcej pływałem stylem grzbietowym. Myślałem, że stać mnie było na wynik poniżej 12 godz.”

M. Renke

sekretarzem ACNO

(PAP) W Mediolanie obradowała Światowa Organizacja Narodowych Komitetów Olimpijskich (ACNO). Podczas obrad odbyły się także wybory do tej organizacji. Funkcja sekretarza generalnego ACNO została powierzona prezesowi PKOl, przewodniczącemu GKKFis Marianowi Renke. Przewodniczącym ACNO został ponownie Meksykanin Mario Vazquez-Rana. W Mediolanie postanowiono także, iż siedzibą ACNO będzie Paryż.

Piłkarskie sparringi

(PAP) Piłkarze Legii Warszawa rozegrali kolejny mecz kontrolny. Przeciwnikiem legionistów była Urania Ruda Śląska. Legia wygrała 7:0 (3:0). Bramki zdobyli: Okoński i Milewski — po 2 oraz Kwapisz, Sikorski i Sobczyński.

W towarzyskim meczu piłkarskim Widzew Łódź przegrał 1:2 (1:1) z Gwardią Warszawą. Bramkę dla Widzewa zdobył w 3 min. Sajewicz, a dla Gwardii Banaszkiewicz w 11 i 89 min.

Zapaśnicy w Łodzi nie zachwycili

(PAP) Zakończony w Łodzi IX międzynarodowy turniej o Wielką Nagrodę Łodzi w zapasach (styl wolny), nie przyniósł naszym zapaśnikom spodziewanych sukcesów. Jedynie Władysław Olejnik (48 kg) i Leszek Ciota (82 kg) zajęli pierwsze miejsca zdobywając Wielką Nagrodę Łodzi. Ciota w finale pokonał mistrza świata z 1979 r. i brązowego medalistę olimpijskiego z Moskwy Węgra Istvána Kovácsa. Zawód w finałowych walkach sprawili nasi najciężsi — Tomasz Bus

se (100 kg) i Adam Sandurski (powyżej 100 kg). Ten drugi przegrał z D. Tarmieladze-ZSRR, a Busse z G. Kaczasz-wilim (ZSRR). Zawiedli nie tyle tym, że zajęli drugie lokaty w swych wagach, ale mało bojową postawą w decydujących o pierwszych miejscach pojedynkach. Mimo to wymieniona wyżej czwórka ma już zapewnione miejsce w reprezentacji na mistrzostwa świata w Jugosławii (wrzesień w Skopje).

Pingpongowy mistrz świata pokonany przez A. Grubbę

Duży sukces zanotował na swoim koncie polski pingponista Andrzej Grubba występujący na turnieju w Kuala Lumpur. W eliminacjach pokonał on aktualnego mistrza świata Chińczyka Guo Yuehua 20:22, 21:11, 21:18.

W ćwierćfinale Pucharu Świata doszło między tymi dwoma pingponistami do rewanżu. Tym razem Grubba musiał uznać wyższość mistrza ulegając mu 16:21, 21:16, 14:21. Tym samym jest 2:1 dla Chińczyka, gdyż spotkali oni już w

turnieju „mistrzów” kiedy to Polak również przegrał.

Ze zmiennym powodzeniem występujący polscy juniorzy na mistrzostwach Europy. Polacy wygrali swe pojedynki z Portugalią i Irlandią, a przegrali ze Szwecją i Austrią. Dziewczęta wygrały ze Szkocją, Francją, a uległy ZSRR. Juniorzy młodsi nie sprościli ani Jugosławii, ani Finlandii, ani Węgrom. Juniorzy młodszymi pokonały Belgijki i Hiszpanki, a przegrały z Rumunią i Jugosławią. (o-leg)

Młode wioślarki z Włocza najlepsze

Bardzo dobrym przygotowaniem błysnęły na wioślarskich mistrzostwach Polski juniorki z MKS Włocza i Posenianki. W konkurencjach kobiecych wygrywały większość wyścigów w sposób bezapelacyjny. Dziewczęta z Włocza wygrały biegi czwórek ze sterniczką, ósemek oraz wyścig jedynek (W. Jarka). W punktacji drużynowej MKS Włocza zajął wśród dziewcząt zdecydowanie pierwsze miejsce wyprzedzając o 18 pkt. Posenianki. Juniorzy z tego ostatniego klubu najlepiej zaprezentowali się w dwójkach bez sterniczki. Wygrały ten bieg wprawdzie dziewczęta z Gedani, ale na drugim i trzecim miejscu uplasowały się osady z Poznania. Drugie miejsce Posenianki wywalczyła jeszcze w czwórkach ze sterniczką, dwójkach podwójnych, dwójkach bez sterniczki.

Chłopcy nie dorównali w tych mistrzostwach koleżankom. Tyrton Poznań zajął w punktacji łącznej juniorów czwarte miejsce. W dwójkach ze sternikiem poznaniacy z Tyrtona byli na drugim miejscu, a osada Posenianki czwórki podwójnej bez sternika przypląnęła na mecie jako trzecia. (leg)

Wspomnienia z Uniwersjady (I)

Koszykówka nadal królową

Korespondencja własna z Bukaresztu

Gdyby zadać pytanie, co było najważniejszym wydarzeniem zakończonej przed kilkoma dniami Uniwersjady w Bukareszcie, padłoby zapewne kilkanaście różnych odpowiedzi. Gospodarze imprezy wskazyliby na finały gimnastyki gdzie triumfy święciły ich reprezentantki Nadia Comaneci i Emilia Eberle, na popularny w Rumunii tenis, gdyż w tej dyscyplinie na centralnym korcie ośrodku „Progresul” nowe tenisowe boiska rumuńskich kibiców Virginia Ruzici i jej partner Florin Segarceanu wygrały wszystko co możliwe, bądź też na zapasy wprowadzone na życzenie gospodarzy do programu Uniwersjady co przysporzyło Rumunii 13 medali w tym 6 złotych. Przedstawiciele innych państw również najbardziej zainteresowani byli tym, w czym ich reprezentantom wiodło się najlepiej.

Jak wiadomo sportowcom z Polski w żadnej z dyscyplin nie wiodło się zbyt dobrze (przynajmniej tego są zdane i powróć do nich w jednej z następnych korespondencji). Nie mogąc więc być bezpośrednim obserwatorem walki rodaków o najwyższe trofea, skupiłem swą uwagę na tym, co przez zdecydowaną większość obserwatorów uniwersjadowych zmagani uznane było za najciekawsze — na turniejach koszykarskich. Nie od dziś bowiem wiadomo, że koszykówka jest w środowiskach akademickich bardzo popularna i zmagania w tej dyscyplinie na wszystkich minionych Uniwersjadach stały na bardzo wysokim poziomie. W Bukareszcie nie było wyjątku. Oczywiście wydarzeniem wysuwającym się zdecydowanie na czoło był mecz finałowy mężczyzn ZSRR —

USA. Wiem, że był on transmitowany przez telewizję i jego przebieg kibice w Polsce mieli okazję oglądać. Nie będę więc pisał o przebiegu tego pojedynku, lecz o kilku faktach które bardzo wzmogły zainteresowanie tym spotkaniem, i które sprawiły, że końcowy rezultat — zwycięstwo USA — przez fachowców uznany został za niespodziankę.

Był to zrozumieć trzeba się cofnąć o tydzień wstecz w stosunku do meczu finałowego. Traf chciał, że drużyny ZSRR i USA znalazły się w jednej grupie eliminacyjnej i już na tym szczeblu turnieju musiały się ze sobą zmierzyć. Wygrali Amerykanie 113:107, ale po dwóch dogrywkach (93:93, 101:101). Był to pasjonujący mecz, nie tylko ze względu na swą dramatyczność, ale przede wszystkim dlatego, że koszykarze amerykańscy pokazali grę znacznie bardziej widowiskową niż w finale. Wiele było indywidualnych popisów wzbudzających ogólny aplauz widzów, na co czar noskórzy zawodnicy (stanowiący zdecydowaną większość w ekipie USA) są szczególnie łasi.

Dlaczego więc finałowe zwycięstwo USA uznane zostało za niespodziankę? Otóż można by to przypuszczać, że zawodnicy ZSRR wyciągnęli właściwe wnioski z pierwszego meczu, i technicznym, indywidualnym popisom Amerykanów przeciwstawiać świetnie zorganizowaną grę zespołową, i że będzie to miało rozstrzygające znaczenie dla losów spotkania. Brano też pod uwagę fakt, że w meczu eliminacyjnym ZSRR — USA sędziowie popełnili kilka rażąco cichych pomyłek krzywdzących

drużynę radziecką, a w finale nie powinno się to powtórzyć. Każdy też pamiętał o wielkiej sile radzieckiego zespołu. Aż 6 graczy z reprezentacji uniwersjadowej występowało w ekipie która przed dwoma miesiącami w bezapelacyjny sposób zdobyła mistrzostwo Europy. A nie byli to zawodnicy drugorzędni, lecz odgrywający dominującą rolę w zespole. Takie nazwiska jak Władimir Tkaczenko, Aleksander Bielostienin, Genadij Kapustin, Nikołaj Dierugin, Valdis Valters czy Siergiej Jowaszka nie wymagały rekomendacji.

Podświadomie też brano chybą pod uwagę wyniki rozegranego dzień wcześniej finału turnieju koszykarskiego, w którym spotkały się reprezentacje ekipy tych samych państw. Zdecydowane zwycięstwo 98:79 odniosły zawodniczki radzieckie. Jeden z kolegów zasiadających na miejscach prasowych powiedział, że finał ten trwał tylko 7 minut. Po takim bowiem czasie gry koszykarki radzieckie prowadziły różnicą 16 punktów i dla wszystkich na sali było oczywiste, że nic w tym meczu nie odbierze zwycięstwa podopiecznym trenerki Lidii Aleksiejewej. Wszystkie podane wyżej fakty sprawiły, że kiedy w dniu finałowego meczu rozmawiałem w centrum prasowym Uniwersjady z zagranicznymi dziennikarzami, na każdych 10 zapytanych aż 8 przewidywało zwycięstwo drużyny ZSRR.

Rzeczywistość jak wszyscy wiemy okazała się inna. Wygrali, i to w pełni zasłużenie Amerykanie. Czemu to przypisać? Mało kto brał chyba pod uwagę mentalność Amerykanów. Mogą oni przegrać, i szybko pogodzić się z porażką

mi w lekkiej atletyce czy pływaniu, ale niewygranie turnieju koszykówki byłoby dla nich olbrzymim dyshonorem. To spowodowało olbrzymią mobilizację w drużynie USA. W meczu finałowym nie byli to już zawodnicy mający za cel jak najbardziej efektywne umieszczenie piłki w koszu, po kazanie jak największej liczby technicznych szluczek, by zdobyć poklask widzów, przedkładający atak nad obronę. W pojedynku o mistrzostwo Uniwersjady był to zespół który ma świadomość, że mierzy się z wyśmienitym rywalem, wie, że by sięgnąć po sukces trzeba zrezygnować z efektu na rzecz skuteczności. Stąd też doskonała postawa Amerykanów w obronie, a tym samym całkowicie zaskoczyli koszykarzy ZSRR, był pressing na całym boisku. Na ekranach telewizorów było zapewne widać, że zawodnicy radzieccy właśnie na skutek pressingu aż 8 razy popełnili błąd tracąc piłkę. W pojedynku wyrównanych rywali nie może to pozostać bez znaczenia.

Rozpisałem się o spotkaniach koszykarskich ZSRR i USA ale przecież nie były to jedyne interesujące i stojące na wysokim poziomie mecze. Nie można nie wspomnieć o męskim zespole Kanady, który w którym nie ustępował wyżej wymienionym ale miał pecha gdyż grał w nim w tej samej grupie i osiagając tyle samo zwycięstw (Kanadyjczycy pokonali Amerykanów) odpadł, mając gorszy bilans w bezpośrednich spotkaniach z USA i ZSRR. Bardzo korzystnie zaprezentował się młody zespół Jugosławii — brązowy medalista Uniwersjady. Miejsca w ścisłej czołówce wywalczyły drużyny Ku by, Meksyku i Brazylii. Bez wątpliwości właśnie koszykówka stała na najwyższym poziomie ze wszystkich rozegranych dyscyplin. Ktoś powiedział, że koszykówka jest królową akademickiego sportu. Bukareszteńska Uniwersjada potwierdziła słuszność tych słów.

WIESŁAW ŁUCZAK